

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Telefon redakcji nocnej 29.

Cena 15 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 5—6 po południu
Sekretariat czynny od godz. 3—6 po południu

Słabe widoki porozumienia francusko-włoskiego

PARYŻ, 29. 12. (PAT). „Petit Parisien” rozważając ewentualne podstawy porozumienia francusko - włoskiego, zauważa, że jeżeli postulaty włoskie ogłoszone przez „Giornale D'Italia” i „Tribuna” są wyrazem stanowiska rządu włoskiego, to nadzieje porozumienia są niezmiernie słabe.

Teatr Literacko-Art.

„GONG”

W lokalu kinoteatr. „LUNA”

Pod kierownictwem Walerego Jastrzębca

Dzisiaj i dni następnych

nowa aktualna rewja świąteczna p. t.

„Pali się”

pióra J. Nela, W. Jastrzębca, J. Starzkiego i dr. Pietraszka.

W rewji biorą udział świeżo zaangażowani na gościnne występy: znana artystka teatrów Warszawskich p. Marja Chaveau, znany artysta teatrów „Perskie oko” i „Qui Pro Quo” p. C. Cybulski oraz cały zespół z p. p. Cz. Popielewską, S. Talarico, Bolciem Kamińskim, S. Laskowskim, A. Nowosielskim, S. Sielańskim i T. Teskiewiczem na czele.

Reżyserowali p. p. W. Jastrzębiec i Cz. Skonieczny. Stronę muzyczną opracował kapelmistrz T. Sygietyński. Zapowiadają C. Cybulski i S. Laskowski. Według ploteczek zakulisowych rewja składa się z całego szeregu szlagierowych numerów.

Gwoździem programu będzie aktualny sketsch „CHOINKA w ŁÓDZI” oraz sketsch tytułowy „Pali się” z udziałem straży ogniowej Gongu

Dzisiaj dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wiecz. Jutro w wigilię przedstawienia niema. W pierwsze i drugie święto po trzy przedstawienia o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

Nie zwycięstwo a kapitulacja na całej linii... Ostra kampania prasowa przeciw samochwalstwu Waldemarasa. Opuszczony przez najlepszych przyjaciół.

BERLIN, 29.12 (PAT). Prasa berlińska donosi z Kowna, że po owacyjnych przyjęciach premiera Waldemarasa po jego powrocie z Genewy, obecnie rozpoczyna się na łamach dzienników kowieńskich coraz ostrzej-

sza kampania przeciwko niemu. Do dzienników ludowo - socjalistycznych i klerikalnych, które zawsze krytykowały Waldemarasa, przyłączyły się obecnie dzienniki partii chłopskiej, a nawet organ chrześcijańskich

robotników, który dotychczas popierał Waldemarasa. Wszystkie te dzienniki stwierdzają, że wynik rokowań genewskich określony przez urzędową prasę kowieńską, jako sukces Litwy, jest właściwie kapitulacją na całej linii przed Marszałkiem Piłsudskim. Prasa rządowa broni stanowiska Waldemarasa i zarzuca opozycjonistom, że obniża znaczenie sukcesu genewskiego, aby tylko zaszkodzić prezydentowi ministrów.

Postępy czechizacji polskiego Śląska Szybki wzrost szkół czeskich

PRAGA, 29.12 (PAT). „Narodni Politika” podaje w numerze wczorajszym dane statystyczne, dotyczące szkolnictwa czeskiego w czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego. W roku 1916 było w powiecie cieszyńskim i frysztańskim szkół czeskich 25, polskich 98, a niemieckich 28. Do szkół czeskich uczęszczało 5664 uczniów. W r. 1924 liczba szkół czeskich wzrosła o 103, a ucz-

niów o 10,098, obecnie zaś uczęszcza do szkół czeskich 15,684 uczniów na ogólną liczbę 33,580. Dziennik kończy artykuł zdaniem, aby wobec tak pomyślnego rozwoju szkolnictwa czeskiego, jaknajusilniej wspomagać je i wspierać mieszkańców pogranicza w ich ciężkiej walce, bowiem przez budowanie czeskich szkół na pograniczu buduje się lepszą przyszłość całego narodu.

Zamordowanie wicekonsula włoskiego w Odesie

MOSKWA, 29.12 (PA). Moskiewska radiostacja donosi z Odesy, że został tam zamordowany przez bandytów niejskowy wice-

konsul włoski Cozzio. Trup jego znaleziony został w śróde po południu na jednej z małych uliczek, oddalonych od centrum miasta.

Zemsta Waldemarasa na emigrantach litewskich

WIEDEN, 29.12 (PAT). Z Kowna donoszą, że rząd litewski postanowił skonfiskować na rzecz państwa ruchomy i nieruchomy majątek emigrantów litewskich.

Ludność Litwy

KOWNO, 29.12 (Tel. wł. „Hasła Łódzkie”). Urzędowa statystyka litewska ogłasza następujące dane co do gęstości zaludnienia Litwy. Na jeden kilometr kw. przypada 39,8 osób, na obszarze kłajpedzkim — 57 osób. Obszar kłajpedzki zamieszkały jest przez 139,102 ludzi, kowieński zaś — przez 2,116,417. Razem ludność Litwy obliczono na 2,255,519 osób.

Zbliżenie państw bałtyckich

RYGA, 29.12 (PAT). Dzisiaj odbyła się między prezydium łotewskiego towarzystwa dziennikarzy i literatów z przedstawicielami takiegoż towarzystwa estońskiego, narada, na której postanowiono zwołać na dzień 23 lutego do Tallinna konferencję łotewskich i estońskich dziennikarzy.

Na konferencję tę zaproszeni będą w celach informacyjnych przedstawiciele organizacji dziennikarskich z Polski, Litwy i Finlandji.

Manteuffel

Zachodnia 43/45, tel. 2-70

Manteuffel

Noc Sylwestrowa

Dorocznym zwyczajem urządzone będzie wspaniała ZABAWA SYLWESTROWA

Moc atrakcyj!!!

Wiele miłych niespodzianek!!!

Uwaga!

Wobec ograniczonej ilości miejsc i spodziewanego wielkiego napływu gości, przejmie prosimy o wcześniejsze rezerwowanie stolików.

ZARZĄD.

386

Łódzkie Towarzystwo Elektryczne

Spółka Akcyjna,

zawiadamia swoich odbiorców energii elektrycznej, iż od dnia 2-go stycznia 1928 roku wydawane będą personelowi, spełniającemu czynności służbowe na mieście,

legitymacje nowego typu, koloru seledynowego, z fotografiami,

zaopatrzone w pieczęcie oraz plomby firmowe i podpisy Dyrekcji, ważne do końca 1928 roku. Dotychczas wydane legitymacje zostały unieważnione.

Funkcjonariusz elektrowni winien przed przystąpieniem do spełnienia swych czynności sam od siebie bez wezwania okazać swą legitymację służbową. Na rozporządzenie to Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego, Sp. Akc., specjalnie zwraca uwagę pp. odbiorców, nadmienając, że za nadużycia osób, nie zaopatrzonych w legitymacje Towarzystwa, nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności.

Pod opieką nowego prawa

W szeregu artykułów staraliśmy się objaśnić czytelnikom naszym znaczenie i wpływ nowej ustawy przemysłowej, jaki ona wywieści na działalność cechów rzemieślniczych, jako też na życie każdego pojedynczego rzemieślnika.

Zainteresowanie się tego ostatniego nowym porządkiem rzeczy jest ogromne, co świadczy niewątpliwie o wyrobieniu obywatelskim i politycznym tej znacznej części społeczeństwa, która dotychczas, że tak powiemy, traktowana była po macoszemu. Miarą zaś tego zainteresowania są liczne zapytania, dotyczące reorganizacji cechów i tworzenia na ich miejsce związków cechowych czyli popularnie zwanych korporacjami. Równocześnie z tem rzemieślnicy chcieli się zaznajomić z kompetencjami magistratu i kwestią likwidacji organów wykonawczych w sprawach rzemieślniczych.

Tu więc w pierwszym rzędzie zaznajomić się musi rzemieślnik z przepisami wykonawczymi do ustawy przemysłowej z dnia 7-go czerwca 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 53, poz. 468) zawartymi w rozporządzeniu ministra Przemysłu i Handlu z dnia 15 grudnia b. r. (Dz. Ust. Nr. 111, poz. 942).

W myśl pozycji 28 powyższego rozporządzenia, zgodnie z art. 99 ustawy przemysłowej, w okresie przejściowym 6-ciu miesięcznym, pozostawionym cechom do reorganizacji i przekształcenia się, cechy rządzą się swoimi statutami, mając na względzie, że z dniem 15 grudnia b. r. utraciły moc obowiązującą wszystkie sprzeczne z nowym rozporządzeniem ustawy i przepisy.

Na czele cechów pozostają zarządy cechowe, które jednakże obradują bez asesorów i sprawują swój urząd aż do chwili legalizacji nowych statutów przez władze przemysłowe.

Działalność cechów w tym okresie przejściowym musi obracać się ściśle w ramach określonych przez ustawę, t. j. nie wolno im spełniać tych czynności, które są przekazywane Izbowi rzemieślniczemu.

Izby bowiem rzemieślnicze, których wybory — jak wiadomo — odbędą się we wszystkich województwach w drugiej połowie kwietnia 1928 r. będą stałą reprezentacją interesów zawodowych rzemieślników.

Z chwilą wejścia w życie nowej ustawy dotychczasowa władza nadzorczą prezydenta miasta przeszła na magistrat, który zgodnie z artykułem 132 ustawy stanowi władzę przemysłową I instancji w zleconym zakresie działania (na prowincji Starostwa). Wydział więc przemysłowy magistratu załatwia wszelkie sprawy przemysłowe i rzemieślnicze; dotyczące korporacji, cechów, oraz rejestruje rzemieślników, wydaje koncesje rzemieślnicze i t. d.

Wobec przekazania wszystkich spraw rzemieślniczych Wydziałowi przemysłowemu magistratu, ustają pełnomocnictwa asesorów cechowych itd.

Z rozporządzeń wykonawczych do ustawy wynika też, że cechy mogą się łączyć jedynie w związki wojewódzkie. Natomiast w myśl par. 59 rozporządzenia, wyjaśniającego art. 110 ustawy przemysłowej i związków cechów nie przysługują prawo przystępowania do zrzeszeń istniejących na podstawie ogólnych ustaw o stowarzyszeniach, jak np. do warszawskiego centralnego towarzystwa rzemieślniczego.

Cechy natomiast mogą łączyć się w związki w myśl art. 110 ustawy przemysłowej na podstawie rezolucji ogólnego zebrania.

Zadaniem związku cechów jest ułatwianie cechom, należącym do związku i Izbowi rzemieślniczemu spełnianie ich zadań oraz występowanie wobec władz z wnioskami, dotyczącymi ogólnych interesów tych rodzajów przemysłu, które są zrzeszone w związku. Statuty takich związków wymagają zatwierdzenia przez władzę wojewódzką. Statuty zaś związków, których teren działalności rozpościera się na kilka województw, muszą być zatwierdzone przez ministerstwo Przemysłu i Handlu, które w sprawach przemysłów rzemieślniczych jest centralną władzą państwową.

Dobierają się do kleszeni kapitalistów

LA PAZ (Boliwia), 29.12 (PAT). Rząd wydał dekret w sprawie wewnętrznej pożyczki przymusowej w wysokości 12 milionów boliwian (około 5 milionów dolarów), mającej obciążać posiadaczy wielkich kapitałów. Tak np. udział jednego z magnatów boliwjskich Simona Patino ma wynosić 4 miliony boliwianów.

Umowa dodatkowa o wymianie więźniów politycznych między Polską a Sowiecami

W początkach stycznia powrócą ofiary więzień moskiewskich na Ojczyznę łono

MOSKWA, 29.12 (PAT). W dniu 27-ym grudnia r. b. podpisany został w Moskwie protokół umowy o wymianie więźniów politycznych pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a Z. S. R. R. Ze strony polskiej protokół podpisał radca poselstwa Rzeczypospolitej w Moskwie Zieleński, a ze strony sowieckiej przedstawiciel Narkomindiołu Karski. Umowa powyższa zostanie zrealizowana w pierwszych dniach stycznia. Strona rosyjska

wydać ma Polsce 32 osoby, z których 10 skazanych było przez sądy sowieckie na rozstrzelanie, a reszta na długoletnie więzienie i deportację. Ze swej strony władze polskie wydadzą Sowiecom dziewięć osób. Jest to ostatnia wymiana, dokonywana na zasadzie uchwały sejmowej z 1923 r. Wymiana obecna nie jest żadnym nowym aktem, lecz tylko wykonaniem dawnych zobowiązań.

Wynik konferencji kolejowej polsko-węgierskiej

WARSZAWA, 29.12 (PAT). W dniach 14 i 15 grudnia r. b. odbyła się w Pradze konferencja kolejowa polsko - węgierska przy udziale zainteresowanych zarządów kolei polskich, węgierskich, czechosłowackich i niemieckich.

Przedmiotem obrad było rozpatrzenie opracowania przez komisję urzędową projektu taryfy związkowej polsko - węgierskiej. Bezpośrednie stawki przewozowe dla towarów objętych taryfami artykułowymi wyra-

żone są w walucie polskiej, stawki dla węgla i koksu — w fillerach węgierskich.

Zebrani delegaci zainteresowanych zarządów kolejowych doszli do zupełnego porozumienia, wynikiem którego było zatwierdzenie przedłożonych projektów.

Omawiana taryfa wejdzie w życie stosownie do uchwały konferencji z dniem 1-go marca 1928 r. i ukaże się w języku polskim i węgierskim, zaś postanowienia regulaminowe i taryfowe, oprócz tego w przekładzie czeskim i niemieckim.

Przewlekły kryzys gabinetowy w Łotwie

Prezydent republiki zamierza rozwiązać parlament

RYGA, 29.12 (PAT). Wobec zrzeczenia się przez blok demokratycznej mniejszości narodowej misji tworzenia gabinetu, prezydent republiki zaprosił do siebie lidera niemieckiego Schiermanna.

Kilka dzienników dowiaduje się, że prezydent republiki po wejściu w porozumienie z wszystkimi ugrupowaniami sejmku, zamierza zrobić użytek ze swego prawa odwołania się do wyborów w sprawie rozwiązania parlamentu.

Kracia robotę przeciw ugodzie Czechosłowacji ze Stolicą św.

Kłamstwa dziennika, starającego wywołać niezadowolenie z osiągniętego „modus vivendi“

PRAGA, 29.12 (PAT). „Veczerni Listy”, dziennik, występujący stale przeciwko ministrowi Benesowi, podaje dzisiaj treść zawartego między Watykanem a Czechosłowacją „modus vivendi”, rzekomo na podstawie wiarygodnych informacji, zaczerpniętych w Rzymie.

Treścią „modus vivendi” ma być m. in. uregulowanie stosunków dyplomatycznych między Czechosłowacją a Watykanem, zagwarantowanie księżom i klerikom zupełnego zwolnienia od służby wojskowej, uregulowanie granic diecezjalnych, wreszcie kwestia mianowania biskupów, która ma być rozwiązana w ten sposób, że Stolica Apostolska

przed mianowaniem biskupów zapyta prezydenta republiki, czy ten nie ma jakichkolwiek zarzutów natury politycznej w stosunku do danego kandydata.

Przeciwko temu artykułowi „modus vivendi” dziennik występuje bardzo ostro, uważając go za zupełne pozbawienie rzędu czechosłowackiego wpływu na mianowanie biskupów.

Czeskie biuro prasowe zamieszcza dzisiaj wieczorem demant tej wiadomości „Veczernich Listów”, wierząc, że treść, podana przez ten dziennik, jest zupełnie nieprawdziwa i że ani jeń z artykułów, zacytowanych nie znajduje się w osiągniętym porozumieniu.

Znowu silne trzęsienie ziemi

Przypuszczalnie w Azji Wschodniej

NOWY JORK, 29.12 (PAT). United Press. Sejsmografy uniwersytetu Fordham zanotowały silne trzęsienie ziemi w odległości 4600 mil na południowo-zachód. Trzęsienie ziemi rozpoczęło się o godzinie 1-ej minut 50 (czas amerykański) i trwało z niezmniejszoną siłą aż do godziny 2-ej min. 15.

MEDJOLN, 29.12 (PAT). Tutejsza stacja sejsmograficzna zanotowała trwające dwie godziny trzęsienie ziemi w odległości 8500 km. Cnisio jego znajduje się, jak przypuszczają w Azji Wschodniej.

Odcięci od świata

Skutki strasznej zawiści śnieżnej w południowej Anglii

LONDYN, 29.12 (PAT). Dzisiaj, w czwartym dniu nieprzerwanej burzy nad prawie całą środkową i południową Anglią oraz kanałem angielskim, żaden parowiec nie odszedł z Dower, natomiast na liniach kolejowych nastąpiła znaczna poprawa w biegu pociągów dzięki oczyszczeniu torów z olbrzymich zasp śnieżnych.

Obecnie nad kanałem angielskim i znaczną częścią południowej Anglii panują silne wiatry północno-wschodnie. Drogi publiczne zawałone są śniegiem i zwałonemi drzewami i słupami telegraficznymi. Wiele miasteczek odciętych jest od świata. Śnieg zasypał szereg osad w hrabstwie Kent, a także w Highland. Do wszystkich zagrożonych miejscowości władze wysłały silne oddziały ratownicze. Wczoraj musiano rozbić tankami zwalę śniegiem, aby przywrócić komunikację autobusową między Salisbury a polygonem wojskowym w Tidworth, które od świąt Bożego Narodzenia odcięte jest od świata.

LONDYN, 29.12 (PAT). Szereg miejscowości na południu Anglii odciętych jest w dalszym ciągu od reszty kraju przez śniegi. Na większych liniach kolejowych przywróco-

ny już został normalny ruch pociągów. W niektórych jednak punktach komunikacja jest w dalszym ciągu przerwana. Ruch parowców między Dourne a Calais nie mógł być jeszcze w dniu dzisiejszym podjęty, gdyż na kanale a Manche szaleje w dalszym ciągu burza.

Areszowanie emisariusza bolszewickiego

BIALGRÓD, 29.12 (PAT). Patrol żandarmerji aresztował na granicy bułgarskiej emisariusza centralnego komitetu macedońskiego organizacji rewolucyjnej, który przybył bezśrodkowo z Rosji i wioził ze sobą nadzwyczajne dokumenty.

Li-Cai-Sum i Li-Fuk-Lam

KATON, 29.12 (PAT). Wojska Li-Cai-Suma, który był gubernatorem Kantonu aż do zachu stanu z dnia 17 listopada, wkroczyły do Kantonu i odebrały wojskom Li-Fu-Lama władzę nad miastem. Odbyło się toż przelew krwi. Wojska Li-Fuk-Lama zycufują się.

Udzielanie zaliczek na uposażenie urzędników państwowych odbywa się w dalszym ciągu

WARSZAWA, 29.12 (PAT). Wobec pojawienia się w niektórych pismach z dnia 29 b. m. nieścisłej wiadomości, jakoby zaliczki na uposażenie funkcjonariuszów państwowych nie były udzielane, Ministerstwo Skarbu komunikuje, że wiadomość ta nie odpowiada prawdzie. W rzeczywistości udzielanie zaliczek było wstrzymane chwilowo tylko wobec konieczności zmiany dotychczasowych zasad ich wypłaty. Z uwagi bowiem na postanowienia planu stabilizacyjnego rządu musiał być zaniechany dawny system wypłaty z sum obrotowych i ustalone nowe zasady wypłaty. Zasady te zostały już opracowane i kredyt budżetowy, potrzebny na ten cel, uruchomiony, wobec czego udzielanie zaliczek na uposażenie odbywa się w dalszym ciągu w poprzednich rozmiarach.

Wymiana czeków P. K. O.

WARSZAWA, 29.12 (PAT). Termin ważności dawnych formularzy czeków P. K. O., jakoteż ich ewentualnej wymiany na formularze nowego typu, który upływał w dniu 31 grudnia, został przedłużony do dnia 28 lutego 1928 roku.

We własnym interesie winni jednak klienci P. K. O. jak najwcześniej zaopatrzyć się w nowe formularze czeków P. K. O., aby uniknąć ewentualnej zwłoki w ich dostarczeniu, możliwej przy zgłoszeniu zapotrzebowania w ostatniej chwili przed upływem terminu.

Kolejarze gdańscy skarżą Polskę

BERLIN, 29.12 (PAT). Biuro Wolfa donosi z Hagu, że sprawa skargi kolejarzy gdańskich przeciwko Polsce ma być rozpatrywana przez trybunał międzynarodowy w Hadze na sesji nadzwyczajnej w pierwszych dniach lutego.

Konwencja gospodarcza i kulturalna między Czechosłowacją a Jugosławią

PRAGA, 29.12 (PAT). Między Czechosłowacją a Jugosławią ma być zawarta konwencja gospodarcza i kulturalna. Konwencja kulturalna jest już prawie przygotowana. Odnosnie do konwencji gospodarczej musi być jeszcze załatwionych kilka kwestyj spornych. W tym celu udają się około 20-go stycznia przedstawiciele parlamentu czechosłowackiego do Jugosławii.

Kłopot rządu rumuńskiego ze studentami

BUKARESZT, 29.12 (PAT). „Lupta” donosi, że między rządem a studentami wybuchł nowy konflikt. Unia studentów chrześcijańskich oświadczyła, że stoi po stronie 9-ciu oskarżonych i zrzuca wszelką odpowiedzialność za następstwa. Rząd w ostatnich dniach zwolnił 40 aresztowanych studentów. Unia studentów chrześcijańskich oświadcza jednak, że nie może się tem zadowolić.

Eksplzja dynamitu w pociągu

BUKARESZT, 29.12. (Tel. wł. „Hasła Łódzkiego”). Na linii kolejowej Arad-Bukareszt wydarzyła się eksplozja w jednym z wagonów III klasy pociągu osobowego, 5 żołnierzy i jeden robotnik zostali zabici. Wagon został zniszczony. Śledztwo wykazało, że robotnik wioził skażony dynamit, który chciał sprzedać w Bukareszcie.

Cztery lata

niewinnie przesiedział w więzieniu

BIALGRÓD, 29.12 (PAT). Trybunał kasacyjny, jako ostatnia instancja, uwolnił dzisiaj więzionego od 4-letniego znane przywódcę mahometan jugosłowiańskich Ferad Beg Draga, który, oskarżony o współudział w nieprzyjacielskiej w czasie okupacji Serbii przez wojska mocarstw centralnych, skazany był na 20 lat ciężkich robót.

Ponieważ ustalono fakt, że skazany działał pod przymusem władz nieprzyjacielskich, sąd uniewinnił go i rozkazał wypuścić na wolność.

Aresztowanie winowajców katastrofy

ANGORA, 29.12 (PAT). Kapitanowie statków „Sevindje” i „Marmara”, które, jak wiadomo, zderzyły się ze sobą, co spowodowało zatonięcie około 30 osób, zostali aresztowani.

Z DNIA

Osobiste. — Starosta na powiat łódzki p. Aleksy Rzewski wyjechał w dniu wczorajszym do Kalisza w sprawach urzędowych.

Przyjęcia noworoczne władz miejskich. W dniu 1 stycznia, w niedzielę, o godz. 12-ej w południe p. prezes Rady Miejskiej inżynier Holcgreber i p. prezydent Ziemięcki przyjmować będą imieniem miasta życzenia noworoczne.

Przyjęcia noworoczne odbywać się będą w gmachu Rady Miejskiej przy ul. Pomorskiej 16.

Walka z chorobami zakaźnymi w Łodzi. W ciągu listopada r. b. przebieg walki z tyfusem brzusznym, prowadzonej przez Wydział Zdrowotności Publicznej Magistratu z pomocą szczepień przeciwtyfusowych, przedstawił się następująco:

Zaszczepiono wszystkich mieszkańców domów przy ul. Aleksandrowskiej Nr. 121 (42 osoby), Nowomiejskiej 20 (128 osób), Nowomiejskiej 17 (103 os.), Zielonej 59 (122 os.), Zgierskiej 31 (131 os.), Łęczyckiej 32 (46 os.), N.-Zarzewskiej 7 (289 os.) oraz u otoczenia chorych 428 osób.

Ogółem w ciągu listopada r. b. zaszczepiono 1289 osób, zaś w poprzednim miesiącu (październiku) — 1916 osób.

W powyższym czasie w Instytucie Badawczym badano wodę pod względem chemicznym z 66 studzien. Z liczby powyższej w 43 studniach woda okazała się zdatna do picia, w 9 — zdatna do picia po przegotowaniu, w 10 — niezdatna do picia oraz w 4 studniach — woda była szkodliwa dla zdrowia.

W Pracowni Bakteriologicznej — pod względem bakteriologicznym zbadano wodę z 67 studzien. Specjalna Komisja Sanitarna przeprowadziła 4 nocne oględziny sanitarne posesyj. Skontrolowano 30 dołów biologicznych.

Wydawnictwa Magistratu m. Łodzi. W ostatnich czasach nakładem Magistratu m. Łodzi (Wydział Zdrowotności Publicznej) ukazała się publikacja p. dr. Artura Starzyńskiego p. t. „Stan sanitarny m. Łodzi” oraz podręcznik dla pielęgniarzek w sprawach pielęgniarstwa i higieny z 27 rysunkami p. dr. H. Rundo, b. naczelnego lekarza szpitala miejskiego przy ul. Zakątnej p. t. „O pielęgnowaniu chorych”.

Powyższe wydawnictwa nabyć można we wszystkich księgarniach.

Specyfiki w składach aptecznych. W rezultacie długotrwałej walki pomiędzy aptekami a składami aptecznymi, władze nadzoru cze zabroniły tym ostatnim sprzedawać specyfików farmaceutycznych, co ma pozostać uuprawnieniem aptek.

Wczoraj nadeszło do urzędu wojewódzkiego zarządzenie, w myśl którego, termin wprowadzenia w życie tego zakazu przedłużony został do 30 marca 1928 roku, aby właściciele składów aptecznych mieli czas wyprzedzić posiadane na składzie specyfiki.

Komorne wzrasta. Z dniem 1 stycznia r. p. zaczynają obowiązywać nowe stawki komornego na I kwartał 1928 r.

Lokatorzy pierwszej kategorii, t. j. mieszkań jedno lub dwuizbowych (jeden pokój z kuchnią, lub sama kuchnia) placą komorne w dotychczasowej wysokości, t. j. 43 proc. komornego przedwojennego (z czerwca 1914 roku).

Lokatorzy drugiej kategorii, t. j. lokali prywatnych 2—3-pokojowych z kuchnią, przedsiębiorstw handlowych, wykupujących świadectwa IV kategorii, rzemieślniczych, wykupujących VIII kategorię — placą w nadchodzącym kwartale 96 proc. komornego z czerwca 1914 r. licząc po 2 zł. 55 i 36 setnych gr.

Lokatorzy lokali wyżej nie wymienionych placą komorne w wysokości przedwojennej, t. j. licząc rubel po 2 zł. 66 gr.

Świadczenia pełne opłacają jedynie lokatorzy pierwszej kategorii (lokal jedno lub dwuizbowych) — jeden pokój z kuchnią, lub sama kuchnia).

Lokatorzy innych kategorii żadnych świadczeń nie opłacają. bip.

Gdzie można nabywać miesięczne bilety tramwajowe. Dowiadujemy się, że Dyrekcja Tramwajów Łódzkich, dbając o wygodę publiczności, wprowadziła udogodnienie przy nabywaniu biletów tramwajowych miesięcznych i kwartalnych przez to, iż oddała sprzedaż tych biletów łódzkim oddziałom Polsk. Biura Podróży „Orbis”, mieszczącym się przy ul. Andrzeja 5 oraz Nowomiejska 2.

Biura „Orbis” sprzedają bilety tramwajowe miesięczne i kwartalne po cenach normalnych, począwszy od dnia dzisiejszego do dnia 5 stycznia 1928 r. w godzinach od 9 rano do 7 po poł. bez przerwy.

W ten sposób każdy będzie mógł bez straty czasu nabyć bilet tramwajowy w śródmieściu.

(Dalszy ciąg na str. 6-iej)

Dnia 29 b. m. rozstał się z tym światem nasz ukochany profesor i wychowawca

ś. † p.

Marjan Sokołowski

przeżywszy lat 46.

Wyprowadzenie zwłok nieodżałowanej pamięci Zmarłego z domu żałoby przy ul. Piotrkowskiej № 132 nastąpi w dniu 31 b. m. o godzinie 2-iej po południu.

O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają

Uczniowie VII i VIII klasy
gimnazjum humanistycznego p. A. Zimowskiego.

O przestrzeganie 8 godzinnego dnia pracy

Akcja pracowników handlowych

Organy pracowników handlowych i biurowych wystąpiły do Min. Pracy z akcją przeciwko niestosowaniu 8-godzinnego dnia pracy w szeregu przedsiębiorstw handlowych. Zdaniem sier pracowników ten stan rzeczy wywołany jest okolicznością, że inspektorzy pracy zbyt mało poświęcają uwagi przedsiębiorstwom handlowym, ponieważ przeciętni są inną pracą. Wobec tego wyłania się konieczność jaknajwyższej palizacji przez Min. Pracy rozporządzenia I rez. Rzeczyposp.

politej, które daje Ministerstwu prawo mianowania asystentów inspekcyjnych dla przeprowadzenia kontroli w przedsiębiorstwach handlowych. W memorjale, przedłożonym Min. Pracy przez organizację pracowników wskazuje się na to, że przy nominacji asystentów nie powinni być pominięci przedstawiciele żadnej z organizacji pracowników, które bezpośrednio zainteresowane są w tej sprawie. (p)

Pracownicy piekarscy żądają podwyżki

Wrazie odmowy pracodawców — przystąpią do strajku

W związku ze wzrastającą od kilku miesięcy drożyzną odbyło się w dniu wczorajszym posiedzenie zarządu klasowego związku spożywczego, na którym omawiano sprawę poprawy warunków bytu pracowników piekarskich. W dyskusji poszczególni członkowie zarządu wskazywali, że zarobki pracowników piekarskich są stale wiele niższe od faktycznych kosztów utrzymania. W wyniku dyskusji uchwalono wysąpić do pracodawców z żądaniem podwyżki płac. W tym celu zarząd związku zwołuje na niedzielę dnia 1 stycznia walny wiec wszystkich pracowników piekarskich w Łodzi, na którym ustalona zostanie wysokość żądanej podwyżki. Na wiecu tym będzie również ustalony prekluzyjny termin dla pracodawców, co do uwzględnienia żądań pracowników. O ileby w terminie tym pracodawcy żądań nie uwzględni, lub nie udzielili żadnej odpowiedzi, to zwołany zostanie powtórny wiec, na którym zapadnie uchwała strajkowa. (p)

celu zarząd związku zwołuje na niedzielę dnia 1 stycznia walny wiec wszystkich pracowników piekarskich w Łodzi, na którym ustalona zostanie wysokość żądanej podwyżki. Na wiecu tym będzie również ustalony prekluzyjny termin dla pracodawców, co do uwzględnienia żądań pracowników. O ileby w terminie tym pracodawcy żądań nie uwzględni, lub nie udzielili żadnej odpowiedzi, to zwołany zostanie powtórny wiec, na którym zapadnie uchwała strajkowa. (p)

Budowa Floty Narodowej

Kuratorjum okr. szk. łódz. podejmuje akcję w kierunku energicznego poparcia poczyną komitetu budowy Floty Narodowej. Kuratorjum nawiązuje ścisły kontakt z tym komitetem, poczem przystąpi do akcji zbiórki.

Ruch towarzysztw

Z Towarzystwa Śpiewaczego „Harfa”

Jak już w swoim czasie donosiliśmy chór Tow. Śpiewaczego „Harfa”, dzięki intensywniej pracy obecnego zarządu z prezesem Romanem Neubartem na czele, idzie wytrwale po linii stałego rozwoju — to też miło jest nam zaznaczyć, że parafianie kościoła Matki Boskiej Zwycięskiej podczas ostatnich nabożeństw świątecznych mieli nieładą uczyć artystyczną, bowiem pienia religijne podczas nabożeństw wykonał chór Tow. „Harfa” pod batutą dyrygenta p. U. Barczewskiego.

Produkcje chórne stały na wysokości zadania, zaś specjalne wyróżnienie należy się solistom chóru w osobach utalentowanej sopranistki p. Czesławy Janowskiej oraz tenora p. Pikierskiego, którzy rozporządzają rzeczywiście pierwszorzędnym materiałem głosowym. (rh)

Pod ostrym kątem

Stręczycielstwo

Bezkarność żydowskich naganiaczy z ul. Nowomiejskiej

Nie przebrzmiały jeszcze echa naszego artykułu na temat plag, jaka nawiedziła ulicę Nowomiejską i Plac Wolności gdy znówu jako świadek niedawno mającego miejsce w wspomnianej dzielnicy miasta skandalicznego incydentu — zmuszeni jesteśmy sprawę tę ponownie poruszyć.

Plaga ta, jak już wspominaliśmy są stręczyciele zatrudnieni przez właścicieli magazynów konfekcji, którzy w tej dzielnicy mają swoje sklepy.

Stręczyciele ci zwani pospolicie „zaganiaczami” od wczesnego rana do późnej nocy, nie wyłączając dnia świątecznego i niedziel, żerują na ulicy przed sklepami swego chlebobawcy i ściągają do magazynów klientów.

Często zdarza się, że przechodząc dotkliwie poturbowany przez „zaganiacza” zwraca się do policji z prośbą o interwencję.

Jakież straszne stosunki panują u nas!

Łódzki kupiec nie rozumie i nie docenia znaczenia uprzejmości obsługi wobec klientów. Nie rozumie, że uprzejmość jest lepiej przyjmowaną przez klienta aniżeli naarcyzwość i jest często najlepszą reklamą.

Klient chętniej kupi coś w sklepie gdzie witają go uprzejmie, niż tam, gdzie widzi „gburawą” twarz stręczyciela, aroganckie obejście, a czasem spotyka się z grąbni-

wybrednych wyzisk i przekleństw lub zgola poczuje kilka szarpnięć, względnie uderzeń, bo i tego „zaganiacza” nie żalują.

Przed kilku niemal dniami ta sławna ulica Nowomiejska była widownią skandalicznego wprost „obejścia” się stręczycieli z pewną starszą kobietą.

W chwili, gdy kobieta owa obarczona kilkunastoma paczkami różnej wielkości, przechodziła obok jednego ze sklepów konfekcyjnych, nagle opadło ją kilku stręczycieli, którzy poczęli „ofiara” wrywać sobie z rąk.

Oszolomiona tem kobieta z początku o niemiała z przerażenia, poczuwszy jednak kilka silnych szarpnięć za poły palta, poczęła wrywać się z rąk „oprawców”.

Powstał przytem nieopisany krzyk, nad którym obok prośby napadniętej, aby puszczono ją, górowały basowe przekleństwa stręczycieli.

Paczki rozsypały się po chodniku, kobieta zaś, chcąc wydostać się z tej matni, poczęła uciekać.

Skończyło się na tem, że dogoniono ją jednak i pobito, tak, że po chwili przechodnie wezwali pogotowie ratunkowe, którego lekarz silnie poturbowanej kobiecie udzielił pomocy.

Zanim zjawił się posterunkowy po sprawach napadu nie było śladu. Wraz z „zaga-

niaczami” zginęły również paczki nieszczęśliwej kobiety.

Zdaje się że wypadek ten najlepiej odzwierciedla stosunki, jakie panują w tej dzielnicy i jaką plagę stanowią tam stręczyciele.

* * *

Ponieważ we własnym interesie kupców leży sprawność i uprzejmość obsługi sklepowej i wyzbycie się tych niekulturalnych napadów na przechodniów, konfeksjonerzy posiadający sklepy w omawianej dzielnicy, chcąc położyć kres w wydzieraniu sobie klientów, którzy zazwyczaj na tem najgorzej wychodzą, zwrócili się w swoim czasie (o czem pisaliśmy już) do Komisariatu Rządu na m. Łódź z prośbą o wydanie zakazu na kontynuowanie w dalszym ciągu stręczycielstwa.

Komisariat Rządu jednak nic w tym kierunku dotychczas nie uczynił. Dlaczego, tego nie wiadomo.

W każdym bądź razie sceny tego rodzaju jak podaliśmy powyżej powtarzają się w dalszym ciągu, świadcząc o niskim poziomie kulturalnym kupiectwa z ulicy Nowomiejskiej i Pl. Wolności.

A przecież tym poprostu gorszącym scenom można byłoby łatwo zapobiec przez wydanie odpowiednich zarządzeń.

Zlikwidowanie tego jest tem łatwiejsze, że sami konfeksjonerzy, niezadowoleni z takiego obrotu sprawy przyjdą Komisariatowi Rządu z pomocą.

A zatem Komisariat Rządu winien w jak najkrótszym czasie zainteresować się sprawą i raz na zawsze położyć kres temu nieuczciwemu i bądź co bądź niebezpiecznemu dla przechodniów — stręczycielstwu.

Stef.

(Dalszy ciąg „Z dnia”)

Zakłady fryzjerskie otwarte do godz. 7-ej wieczorem. W dniu wczorajszym do okręgowego inspektora pracy p. Wojtkiewicza zgłosili się przedstawiciele właścicieli zakładów fryzjerskich z zapytaniem, czy istotnie wydał zarządzenie, by w dniu 31 bm. zakłady fryzjerskie otwarte były do godziny 9-ej wieczorem. P. insp. Wojtkiewicz oświadczył, iż pozwolenia takowego nie wydawał, a to ze względu na brak podstaw prawnych. W dniu 31 grudnia zakłady fryzjerskie winny być czynne jak zwykle tylko do godziny 7-ej wieczorem.

Kasa Chorych pracuje i płaci. Ostatnie święta Bożego Narodzenia spowodowały niebotyczne dotychczas ożywienie działalności leczniczej Kasy Chorych m. Łodzi. Wzrosła się bowiem wśród ubezpieczonych ilość zachorowań wskutek przejedzenia, nadużycia alkoholu, przeziębień się. W związku z tem ilość wizyt lekarskich w poszczególnych lecznicach wzrosła z 250 do 700 dziennie. Wzrosła też ogromnie liczba zwolnionych z pracy, co pociągnęło za sobą bardzo znaczny wzrost zasiłków chorobowych.

Inwalidzi łódzcy a wybory. Zarząd łódzkiego związku inwalidów wojennych na ostatnim posiedzeniu postanowił członkom swym pozostawić wolną rękę przy wyborach do sejmu i senatu. Tem samem upadła pierwotna koncepcja zgłoszenia akcesu do jednego ze stronnictw na terenie Łodzi.

Delegacja inwalidów łódzkich u Ministra Skarbu. W tych dniach wyjechała do Warszawy delegacja związku inwalidów wojennych w Łodzi z p. prezesem Pawlakiem na czele. Delegacja odbyła konferencję z p. Min. Skarbu Czechowiczem w sprawie wykonania ustawy inwalidzkiej oraz rewizji koncesji. W obszernym memoriale przedstawiono szereg błędów, które należałyby jak najszybciej usunąć. P. Minister przyrzekł delegacji rozpatrzyć sprawy poruszone w memoriale i wnieść na najbliższe posiedzenie Rady Ministrów sprawę rewizji koncesji.

Dalsze inwestycje dyrekcji K. E. Ł. W najbliższym czasie nadejść mają do Łodzi dalsze zamówione przez dyrekcję K. E. Ł. wago nowego typu, które natychmiast zostaną oddane do użytku. Stare wagony nie będą jednak wycofane. Zostaną one tylko w warsztatach reparacyjnych gruntownie odświeżone i przystosowane do wzmoczonych potrzeb komunikacji, poczem kursować będą wraz z wagonami nowego typu. Chodzi bowiem o dostarczenie Łodzi przynajmniej 300 wagonów, jako niezbędnego minimum, tymczasem zaś dyrekcja K. E. Ł. posiada ich tylko 209.

O węgiel dla bezrobotnych. — Magistrat za pieniądze, uzyskane od rządu postanowił prócz racji żywnościowej wydawać bezrobotnym również rację węglową.

W roku ubiegłym przydział węgla nastroczał wiele trudności i w rezultacie węgiel nadchodził częściowo i w bardzo złym gatunku.

Obecnie magistrat poza uzyskaniem od rządu zniżonych opłat przewozowych prawdopodobnie wejdzie bezpośrednio w porozumienie z kopalniami, lub ich przedstawicielami, celem uzyskania najlepszego gatunku węgla po niższej cenie i to w jednorazowym transporcie. (bip)

Z wczorajszego posiedzenia Rady Miejskiej

Magistrat zaciąga pożyczki

W dniu wczorajszym odbyły się dwa posiedzenia Rady Miejskiej, poświęcone sprawom finansowym.

W pierwszym rzędzie chodziło o upoważnienie Magistratu do wystawienia krótkoterminowych weksli gwarancyjnych w kwocie 836 tysięcy złotych.

Weksle powyższe miały być zdyskontowane w Banku Depozytowym. Za pieniądze otrzymane z dyskonta, Magistrat miał zakupić część akcji nowej emisji Sp. Akc. „Łódzkie Towarzystwo Elektryczne”. Bank Depozytowy zastrzegł, aby nowonabyte akcje pozostały w jego posiadaniu aż do chwili wykupienia weksli przez Magistrat.

Zarówno Magistrat, jak i Rada Miejska zgodziły się na to.

Następnie przyjęto w pierwszym i drugim czytaniu wnioski o podjęcie z Banku Gospodarstwa Krajowego pożyczki krótkoterminowej w kwocie jednego miliona złotych na poczet uchwalonej przez Radę długoterminowej pożyczki inwestycyjnej.

Ponieważ każda sprawa może być uchwalona na jednym posiedzeniu w pierwszym czytaniu, zarządzone przerwy, a po niej uchwalono zaciągnięcie pożyczki w drugim czytaniu.

Oba posiedzenia trwały razem 17 minut.

Gog.

Wichrzyciele spokoju i ładu...

24 komunistów stanęło przed sądem za akcję wywrotową (Pierwszy dzień procesu)

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego przystąpił do rozpatrywania sprawy przeciwko 24 osobom, oskarżonym o przynależność do komunistycznej partii polskiej i działalność wywrotową.

Ołbrzymi ten proces potrwa 3 dni. Oskarża prokurator Herman, bronią zaś adwokaci: Kobyliński, Hartman, Borenson z Warszawy, Obuchowicz, Menasse, Wilanowski i Iwiński.

Na ławie oskarżonych zasiadli: 19-letni Lejb Szperak, 22-letni Chaim Rotsztajn, 20-letni Dawid Gliksmann, 20-letni Lejb Abram Schoen, 19-letni Mojżesz Szachter, 25-letni Stanisław Goliński, 19-letnia Rywka Lederman, 22-letnia Regina Zajdenfeld, 17-letni Jojne Rabinowicz, 22-letni Borys Rozenowajg, 31-letni Perec Najhaus, 20-letnia Szyfra Goldszlag, 20-letni Jakób Rumiany, 19-letni Dawid Krzepiski, 18-letnia Bluma Olszycka, 21-

letni Chaim Himelfarb, 20-letni Dawid Flum, 18-letni Lewin Mendel, 23-letnia Władysława Gajewska, 19-letni Abram Wajzman, 18-letni Mieczysław Baum, 17-letni Eljasz Wajnberg, 19-letni Kiwa Berkowicz i 26-letnia Ewa Frontczak.

Jak wynika z aktu oskarżenia, sprawa przedstawia się następująco:

W dniu 1 maja b. r. podczas dorocznej manifestacji robotniczej starały się jak zwykle żywo wywrotowe oraz partie zbliżone do ideologii komunizmu, jak P. P. S.-lewica zaznaczyć dobitnie rzekomą siłę swych wpływów na masę przez skupienie pod swoimi sztandarami jaknajwiększej ilości manifestantów oraz popularyzowanie naczelnych hasł swego programu.

Wobec tego, że P. P. S. i inne organizacje stojące na gruncie państwowości i przeciwne rewolucyjnym przewrotom odrzuciły wszelki kompromis, dotyczący wspólnej z komunistami manifestacji pierwszomajowej, ukształtował się pochód robotniczy w ten sposób, że w pierwszej jego części liczącej około 4000 uczestników szły wszystkie organizacje legalne, na końcu zaś drugiej części pochodu wzięły udział skomunizowane związki zawodowe: skórzani i budowlani, P. P. S.-lewica, wśród której zebrał się również członkowie K. P. P. i Z. M. K. z przybyłym z Warszawy posłem frakcji komunistycznej Sochackim i wreszcie N. S. P. P.

Skonsygnowana w poszczególnych punktach miasta policja umundurowana piesza i konna miała za zadanie przestrzegać spokoju i bezpieczeństwa w czasie manifestacji — podczas gdy policja śledcza otrzymała zlecenie obserwacji pochodu, aby zapobiec spodziewanym wystąpieniom antypaństwowym.

Pochód ruszył z Wodnego Rynku ulicami Główną, Piotrkowską, Zawadzką i Żeromskiego do Zielonego Rynku, gdzie po przemowach został rozwiązany. Nie obeszło się jednak bez incydentów. Już na ulicy Główniej z szeregow idących pod sztandarem P. P. S.-lewicy dały się słyszeć okrzyki w duchu komunistycznym. W rezultacie tych zająć w dniu 1 maja zatrzymano 24 osoby, zaobserwowane przez wywiadowców policji, bądź to przy niesieniu sztandarów i transparentów komunistycznych, bądź przy kolportowaniu odezw i ulotek, bądź wreszcie przy wnoszeniu okrzyków i hasł podburzających do obalenia ustroju społecznego w państwie.

Wszystkie wspomniane osoby po aresztowaniu przekazane zostały władzom sądowym i wczoraj stanęły przed trybunałem.

Po przesłuchaniu oskarżonych sąd przystąpił do badania świadków, wywiadowców policji, którzy w dniu 1 maja dokonali aresztowania oskarżonych. Zeznania ich jednakże nie nowego do sprawy nie wniosły. Ogółem zbadanych zostało 6 świadków. W dniu dzisiejszym nastąpi dalsze badanie świadków, wysłuchanie opinii biegłych i przemówień stron, tak, że najprawdopodobniej w godzinach wieczornych zapadnie wyrok.

Sylwester w klubach sportowych

Aczkolwiek dziś już nie można, ani zbadać, a tem mniej stwierdzić, czy wtedy, kiedy św. Sylwester po tym padole płaczu chodził, suchy chleb z wodą zjadał, kopano piłkę, lub wogóle jakiś sport uprawiano. Nie wiemy również, czy św. Sylwester dla sportu położył większe lub mniejsze zasługi. Nie mniej jednak święty ten, cieszy się u sportowców wielką czcią.

Każdego bowiem roku, w dniu 31 grudnia kluby sportowe, urządzają, mniej lub więcej uroczyste pożegnania starego roku i powitania nowego, zwąc je krótko tradycyjnie „Sylwestrem”. A już w roku bieżącym uroczystości tych, połączonych z tańcami i różnego rodzaju rozrywkami sportowymi, będzie cenniejszą.

Jak bowiem do dziś, z nadesłanych nam zaproszeń możemy sądzić w Sylwestra, bawią się, wszystkie niemal łódzkie towarzystwa sportowe: bawią się te, które posiadają własne lokale, inne zaś z braku tychże, wynajmowały najwspanialsze salony, dla dogodzenia swym członkom, dla dostarczenia im i swym zwolennikom najodpowiedniejszych warunków dla godziwej, towarzyskiej rozrywki.

I tak: bawi się w Sylwestra *Koło Sportowe przy „Resursie Rzemieślniczej”* w lokalu własnym przy ulicy Kilińskiego 123, a nadzwyczaj bogaty i uroczysty program, ściągając niezawodnie liczne rzesze jego członków i zwolenników; bawi się również *T. Z. S.* również we własnym lokalu przy ulicy Targowej Nr. 5, a nadzwyczaj liczni i w przykładnej zgodzie z sobą żyjący jego członkowie, sta-

wia się niezawodnie w komplecie na tradycyjną uroczystość pożegnania starego roku i złożenia sobie życzeń (bodaj się spełniły) na nowy.

G. M. S. zaś, urządza swego Sylwestra w salonach urzędników komunalnych przy ulicy Zachodniej. Grono jako B-klasowy klub, cieszyło się niegdyś najliczniejszą frekwencją widzów na swoich zawodach, a urządzone przezeń wieczorki artystyczne — taneczne, notowały stałe przepełnienia. Tak też będzie niezawodnie i jutro.

Najlepiej jednak i najwspanialej wywiąże się ze swego zadania *Ł. T. S. „Siła”*, posiadając przy ulicy Główniej 17 najodpowiedniejszy lokal. Tam też, t. j. w tej hali sportowej praca wre w ciągu całego tygodnia: trenuje młodzież i starsi, trenuje również liczny zastęp pań, a wszyscy razem wyszukują każdą, nadającą się sposobność dla pokazania swym zwolennikom owoców swej pracy. To też można być pewnym, że pod względem sportowym „Sylwester” Siły wypadnie najwspanialej.

A jakże jeszcze cel wogóle mają sylwestrowe zabawy w klubach sportowych? Otóż ten jest bardzo wszechstronny: podtrzymanie węzłów łączności, zasilenie kasy klubowej, niestety stale puste. Nie można też tego rodzaju zabawom, czynnikowi wychowawczemu, jaki spełniają, odmówić. Bo przecież zrzeszona w klubach sportowych młodzież, bawiąca się pod okiem starszych, nie narażona jest na takie zgorszenie, jakby to gdzieś indziej i w innych warunkach, z pewnością miało miejsce.

F. R.

W kołowrocie wielkomiejskim

Pod kołami samochodu i tramwaju

Wczoraj przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Białej miał miejsce straszny wypadek.

Przechodzący przez jezdnię 14-letni Berrek Szlamkiewicz, zamieszkały przy ulicy Spacerowej 18 na Bałutach dostał się pod koła samochodu, ulegając ogólnym ciężkim obrażeniom ciała. Zawiezony lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł chłopca w stanie ciężkim do szpitala Anny Marji. Sprawca wypadku szofer zdołał zbiec.

Wczoraj przed domem Nr. 109 przy ulicy Piotrkowskiej dostał się pod tramwaj 45-letni Adolf Miksz, zamieszkały w wyżej wymienionym domu, ulegając ogólnemu potłuczeniu ciała. Zawiezony lekarz pogotowia ratunkowego udzielił mu pomocy.

Sytuacja w przemyśle włókienniczym ulegnie poprawie w styczniu

Przemysł łódzki zatrudnia 87,174 robotników

Druga połowa grudnia przyniosła w łódzkim przemyśle włókienniczym pewne powiększenie liczby robotników, których przemysł włókienniczy zatrudnia obecnie 87.174. Z liczby tej przypada na wielki przemysł bawełniany 66.367, a na przemysł wełniany 20.807 robotników. Ogółem przez pełny tydzień pracuje 60 procent robotników, 32 procent robotników pracuje przez 5 dni, reszta zaś 4, 3 i 2 dni w tygodniu. Pewne pogorszenie sytuacji wyraża się tylko zmniejszeniem ilości fabryk, pracujących przez pełne 6 dni w tygodniu. Co się tyczy liczby robotników, to ta nie uległa zmniejszeniu.

W sferach przemysłowych utrzymuje się opinia, że już najbliższy okres czasu, a mianowicie pierwsze dni stycznia 1928 roku przyniosą wydatną poprawę w łódzkim przemyśle włókienniczym, a to ze względu na intensywnie przygotowania do sezonu.

(p)

Podlegające likwidacji 31 grudnia r. b. Koncesje wódczane będą przedłużone do 1 lipca 1928 r.

Nowy okólnik Ministerstwa Skarbu

Z Warszawy donoszą nam:

Izby skarbowe otrzymały z ministerstwa skarbu następujący okólnik: „Wobec zbliżającego się terminu zamknięcia zakładów wódczanych na zasadzie rewizji po myśli rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 grudnia 1924 r., redukcji po myśli art. 5 ustawy antyalkoholowej z dnia 23 kwietnia 1920 r. oraz art. 81 ust. o monopolu spirytusowym z dnia 31 lipca 1924 r., ministerstwo skarbu, mając na względzie gospodarcze i budżetowe interesy skarbu, poleca przedłużyć wszystkim

właścicielom zakładów wódczanych, którzy obecnie prowadzą swoje przedsiębiorstwo, mające ulec zamknięciu z dniem 31 grudnia b. r., termin na likwidację ich do 1 lipca 1928 roku, aby tem dać możność zlikwidowania tych zakładów bez strat dla samych koncesjonariuszy.”

Okólnik ten ostatecznie prolanguje na pół roku wszystkie koncesje i dotyczy wielkiej ilości osób, którym obecnie grozi ruina gospodarcza.

GIEŁDY

OFICJALNA GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 29 grudnia (A. W.)

GOTÓWKA.

Dolary — 8,885
Nowy Jork — 8,90
Holandia — 360,75
Londyn — 43,5275
Paryż — 35,11
Praga — 26,415
Wiedeń — 125,90—125,80
Włochy — 47,10
8% Listy zast. m. Łodzi — 77,00
5% miejskie złotowe 64,75
8% miejskie złotowe — 81,50—81,75
8% ziemskie złotowe — 83
4½% Listy zast. ziemskie m. Warszawy — 56,25

Tendencja mocniejsza.

AKCJE.

Bank Dyskontowy — 129
Bank Handlowy — 123
Bank Polski — 155
Bank Małopolski — 0,20
Bank Powsz. Kredyt. — 27
Bank Zachodni — 30,25
Strem — 17,50
Firlej — bez kup. za 26 r.
Wegiel — 108,50
Nobel — 41,50
Cegielski — 43
Lilpop — 40—40,25—40
Modrzejów — 9—9,05—9
Parowozy — 39,50—40
Starachowice — 64—63
Zawiercie — 32,50
Zyrardów — 17,25
Borkowski — 19,25
Haberbusch — 165

Tendencja nieco mocniejsza

Zwycięzca z pod Kantonu

CZANG-KAI-SZEK POGROMCA KOMUNISTÓW.



General Czang-Kai-Szek wypędził komunistów z Kantonu. Podczas walk miało paść około 4000 ludzi. Głównodowodzący ma zamiar zamknąć wszystkie konsulaty sowieckie na zawojowanym obszarze.

Różne wiadomości

Kolonizacja Marokka. — Hiszpański komunikat rządowy, rozesłany do prasy, zaznacza, że projekt kolonizacji strefy marokańskiej będzie utrzymany w ramach budżetu, że przeto nie będzie miał tej rozciągłości, jaką mu przypisują. Między innymi budowa linii kolejowej, łączącej Ceutę z Fezem, nie jest jeszcze postanowiona.

Komunikacja lotnicza w okresie świątecznym. Komunikacja lotnicza w okresie świątecznym, a zwłaszcza w ostatnim tygodniu świątecznym, była niezwykle ożywiona tak, że samoloty na wszystkich liniach kursowały z pełnym 100 proc. obciążeniem. Warunki atmosferyczne, mimo silnych mrozów, do samej wigilii były doskonałe. Przerwa w ruchu trwała od wigilii po południu do poniedziałku włącznie. Ruch wznowiono we wtorek 27 bm rano, jednak z powodu mgły samoloty startowały z opóźnieniem.

Byli suweren w nielase. B. poseł socja listyczny, dr. Adam Pragier, po wygaśnięciu mandatów powrócił na stanowisko radcy ministrowi pracy i opieki społecznej, które zajmował przed wyborami. P. Pragiera przesłano służbowo do Pińska, wskutek zaś odmowy z jego strony objęcia tam stanowiska, zupełnie zwolniono ze służby państwowej.

Francuskie zakupy złota w Ameryce. „Echo de Paris” donosi — jak twierdzi — z miarodajnego źródła, że z Nowego Yorku odpłynął okręt, wiozący 10 milionów dolarów w złocie dla banku francuskiego. Dziennik dowiaduje się dalej, że bank ten w ciągu roku 1927 nabył znaczne ilości złota, które zdeponował w Bank of England i Federal Reserve Bank. Skoro bank francuski odbierze złożone skarbowi francuskiemu tytułem zastawu 1400 milionów franków w złocie, ogólne jego rezerwy w kruszcu i dewizach wyniosą 6 i pół miljarda franków. W ten sposób zbliża się moment, w którym stanie się możliwe przeprowadzenie sanacji waluty, będącej pierwszym etapem na drodze do stabilizacji franka francuskiego.

Nowe ofiary oceanu

Historja ostatniego lotu transatlantyckiego. Siostrzenica Wilsona zginęła bez wieści.

New Jork, w grudniu.

Ostatni transatlantycki lot w bieżącym roku dopełnił zżaje się serii wszystkich tragicznych lotów nieudanych w ostatnich czasach. Ofiarą ostatniego padła miss Grayson, siostrzenica zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, która w piątek ubiegły wraz ze znanym norweskim lotnikiem Omdalem startowała w Nowym Jorku, aby odbyć pierwszy etap swego lotu ponad oceanem do Nowej Funlandji.

Wedle wszelkich obliczeń najpóźniej w niedzielę rano powinna była miss Grayson osiągnąć cel swej powietrznej podróży. Do tej pory tymczasem brak jest wszelkich wiadomości jest tembardziej niepokojący, że miss Grayson przed swym odlotem zapowiadała, iż pozostawać będzie w ciągłym kontakcie ze stacjami radiowymi. Do tej pory tymczasem jedyną wiadomością o niej jest urywek radiogramu, który głosił tylko dwa słowa: „...Something wrong” (coś nie w porządku).

Miss Grayson opuszczając aedrom Roosevelt Field pod Nowym Jorkiem zdawała sobie sprawę z wszelkich grożących jej niebezpieczeństw. Lotniczka oświadczyła: „Będziemy prawdopodobnie cierpieć w czasie lotu dotkliwie skutkiem zimna. Największe niebezpieczeństwo grozi nam od lotu, który obciążać może skrzydła aparatu. Niebezpieczeństwu temu staraliśmy się częściowo zapobiec, kładąc na skrzydła samolotu dość grubą warstwę gliceryny”. Miss Grayson liczyła się z tem, że temperatura ponad oceanem wynosić będzie niechybnie 10—20 stopni poniżej zera. Czterej lotnicy: a to miss Grayson, pilot por. Oskar Ondal, żeglarz Goldborough i mechanik Köhler zaopatrzili się na drogę w grube futrzane obuwie i specjalne maski dla ochronienia twarzy przed ostrym zimnem.

Wobec braku jakichkolwiek wiadomości o losie lotników, ministerstwo amerykańskiej marynarki wysłało na poszukiwanie zaginionego aparatu dwa okręty, tudzież samolot „Los Angeles”. Akcja ratunkowa napotyka na duże trudności wobec gwałtownych burz śnieżnych, panujących nad oceanem. Samolot „Los Angeles” wyposażony jest w zapas benzyny, wystarczający na przebycie 4000 mil. Do tej pory jednak ani okręty, ani samolot „Los Angeles” nie podały żadnych wiadomości o zaginionym aparacie, na którym znajduje się siostrzenica zmarłego prezydenta Wilsona. Co do losów zaginionego samolotu istnieją dwie hipotezy: Albo samolot walczył gdzieś z burzą śnieżną w przestrzeniach powietrznych nad oceanem pomiędzy Massachusets a Nowym Jorkiem, albo też spadł gdzieś na którąś z wysp, leżących poza przewidzianą trasą drogi.

Wśród publiczności amerykańskiej panuje coraz większe zaniepokojenie i zdenerwowanie. Przypuszczano ogólnie, że miss Grayson odłoży plan lotu ponad Atlantyką, aż do polepszenia się warunków atmosferycznych, t. j. do wiosny. Pilotka nie chciała jednak czekać już dłużej, tembardziej, że już raz przed kilku miesiącami przedsięwzięwszy pierwszy lot ponad oceanem musiała go przerwać skutkiem nieporozumień, jakie zaplanowały wśród załogi samolotu.

Aparat miss Grayson zaopatrzony jest w stację radiową nadawczą i odbiorczą. Lot miał się odbywać w trzech etapach. Pierwszym miał być Harbor-Grace w Nowej Funlandji; stamtąd miał nastąpić lot ponad oceanem do Londynu, ostatnim zaś etapem miał być lot do Kopenhagi.

Tragiczne przedsięwzięcie pilotki Grayson zdaje się być nowym wymownym dowodem, że wszelkie loty transoceaniczne winny dokonywać się tylko wśród korzystnych warunków atmosferycznych, w porze letniej i że nawet najlepiej wyposażony i pozornie zabezpieczony aparat nie jest w stanie zwyciężyć w walce z burzami śnieżnymi.

W ostatniej chwili nadchodzi niesprawdzona zresztą dotąd wiadomość, iż szczątki aparatu miss Grayson znaleziono na wybrzeżu morskim w pobliżu Cap Race.

XX

Przed wyborami do Reichstagu

BERLIN, 29. 12. (PAT). „Berliner Tageblatt” dowiaduje się, że podczas narad rządu Rzeszy z przedstawicielami krajów związkowych, które mają się odbyć 16 i 17 stycznia 1928 r., omawiana będzie nieoficjalnie sprawa wyznaczenia terminu wyborów do Reichstagu oraz sprawa wyborów do sejmiku bawarskiego, wirtemburskiego i pruskiego.

„Taegliche Rundschau” potwierdza w pewnej mierze wiadomość „Berliner Tageblatt” i donosi, że gabinet niezłocznie po powrocie wszystkich ministrów do Berlina, zajmie się dokładnym rozpatrzeniem sprawy terminu nowych wyborów przy rzstrzygnięciu którejś glos decydujący mieć będzie oczywiście prezydent Rzeszy.

BERLIN, 29. 12. (PAT). Dzienniki stronnictw rządowych w dalszym ciągu omawiają szczegółowo sprawę wyborów do Reichstagu. Zbliżona do ministra Stresemanna „Taegliche Rundschau” zaznacza, iż minister spraw zagranicznych Rzeszy wypowiedział się już w swoim czasie otwarcie w sprawie terminu przyszłych wyborów. Podkreśla przytem, że według intencji Stresemanna należałoby sobie życzyć, aby nowe wybory nie odbyły się w takim terminie, w którym rząd Rzeszy miał by jeszcze do załatwienia sprawy natury wewnętrznej — politycznej.

„Germania” również wysuwa żądanie, aby Reichstag obecny załatwił jeszcze poza budżetem także cały szereg innych spraw, a między innymi nową ustawę karną i ustawę o odszkodowaniu dla obywateli niemieckich, których majątki uległy likwidacji. Byłoby mylnem, pisze „Germania”, myśleć, iż centrum mogłoby oddać głosy za rozwiązaniem Reichstagu przed pomyślnem załatwieniem również i ustawy szkolnej.

„Germania” również wysuwa żądanie, aby Reichstag obecny załatwił jeszcze poza budżetem także cały szereg innych spraw, a między innymi nową ustawę karną i ustawę o odszkodowaniu dla obywateli niemieckich, których majątki uległy likwidacji. Byłoby mylnem, pisze „Germania”, myśleć, iż centrum mogłoby oddać głosy za rozwiązaniem Reichstagu przed pomyślnem załatwieniem również i ustawy szkolnej.

Baczność Rzemieślnicy!

Świadectwa przemysłowe na 1928 rok nabyć można w „Resursie”

Tow. Rzemieślnicze „Resursa” celem ułatwienia swym członkom nabycia świadectw przemysłowych (patentów) na rok 1928 przyjmuje należność za nie codziennie od godz. 9-ej do 1-ej w południe i od 3-ej do 10-ej wiecz. w biurze „Resursy” przy ul. Kilińskiego 123.

ZARZĄD.

377-1

W. Go-wski

„ISKRY BOLSZEWICKIE”

Uroczystości urządzane w Sowietach z racji dziesięciolecia istnienia rządów komunistycznych, skończyły się przed sześciu tygodniami. Powoli wszystko wraca do normalnego stanu. Wracają stare kłopoty, z którymi Sowiety walczą bezskutecznie od lat dziesięciu. Kłopotami temi są: zamieszki wewnętrzne i nieudana agitacja w obcych krajach.

Ostatnio znowu powtarzają się wiadomości o wykryciu na Ukrainie organizacji antysowieckich. Ukraińskie G. P. U. opublikowało w tych dniach obwieszczenie o aresztowaniu kilku grup młodzieży komunistycznej w Kijowie i Odesie. Grupy te składały się przeważnie ze studentów i robotników i drogą terroru miały zwalczać rządy sowieckie.

Inna grupa antysowiecka, na czele której stał pułkownik armii ukraińskiej — Zieliński, agitowała przeciwko Sowietom pod płaszczykiem opozycji komunistycznej.

* * *

Stosunki z zagranicą również pozostawiają wiele do życzenia. Mimo urzędowego zawiadomienia, otrzymanego z Pekinu i Mukden, że Chiny nie zerwą stosunków z Sowietami, w Moskwie panuje niepokój.

W moskiewskich sferach dyplomatycznych uporczywie krąży pogłoski o rokowaniach między Czang-Tso-Linem i władzami nankińskimi w celu wspólnego wystąpienia przeciwko Sowietom.

Szczególną trwogę wywołało oświadczenie nankińskiego ministra spraw zagranicznych — U-Tsena, że bolszewizm winien być zniszczony na terytorjum Chin i że Nankin przygotował już ku temu swój plan.

Żeby uprzedzić zamiary Chińczyków, dyplomaci sowieccy dokładają starań, aby nawet za cenę znacznych ustępstw zawrzeć przymierze z Japonją.

Pisma sowieckie pełne są hymnów pochwalnych na cześć przybyłego do Moskwy księcia Hoto, na którego patrzą jak na po-

średnika przy zawieraniu przymierza z Japonją.

* * *

Również i w Turcji agitacja sowiecka poniosła kompletne fiasko.

Jak donoszą z Konstantynopola, w tych dniach zostanie tam zakończony śledztwo w sprawie agitatorów komunistycznych, aresztowanych niedawno w różnych miastach Turcji.

Tylko trzech aresztowanych zwolniono z braku dowodów winy. Sześćdziesięciu zaś w najbliższym czasie stanie przed sądem.

Zbliżający się proces komunistyczny wywołał ogromne zainteresowanie w sferach politycznych całej Turcji, ponieważ ma on wykazać współdziałanie oficjalnych przedstawicieli sowieckich w Turcji z propagandą komunistyczną.

W liczbie aresztowanych znajduje się między innymi czterech urzędników tureckiego oddziału bolszewickiej misji handlowej, którzy należą podobno do szlachty tureckiej.

Aresztowanym grozi kara za to, że stworzyli specjalną organizację, działającą na terenie całej Turcji, a stojącą w bliskim związku z sowieckimi organizacjami komunistycznymi.

Organizacja ta postawiła sobie za cel prowadzenie walki z obecnym rządem tureckim aż do chwili zaprowadzenia komunizmu w Turcji.

W związku z tem aresztowani starali się o to, aby z Konstantynopola stworzyli centrum agitacji komunistycznej, działającej na terenie wszystkich państw bałkańskich.

* * *

Pisząc o procesie w Turcji warto również poświęcić kilka chwil uwagi sprawie amnestji, wydanej z racji dziesięciolecia istnienia Sowietów.

Otóż Szyrwint — naczelnik więziennictwa w Moskwie, zakomunikował prasie, że według pierwszych danych, otrzymanych z 50 obwodów (na ogólną liczbę 400) wypuszczono z więzień około 20 tysięcy osób.

Władze sowieckie są mocno zaniepokojone przyszłą działalnością wypuszczonych na wolność, składających się przeważnie z przestępców kryminalnych i wydały szereg zarządzeń w celu zatrudnienia ich.

Jednak ze względu na bezrobocie, panujące na całym obszarze Rosji sowieckiej, niema nadziei, aby zarządzenia władz bolszewickich odniosły należyty skutek.

KRONIKA

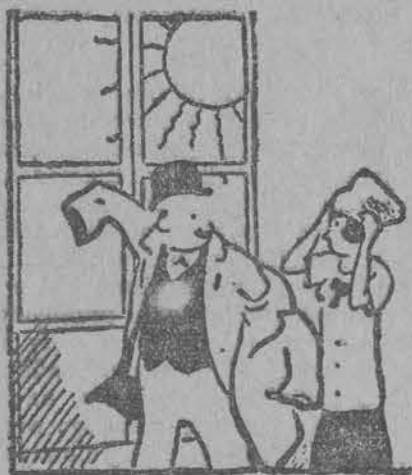
Piątek, 30 grudnia, Eugenjusza B. W.
Sobota, 31 grudnia, Sylwestra.

TEATRY.

Teatr Miejski — „Kredowe Koło”.
Teatr Kameralny — „Radość kochania”.
Teatr Popularny — Chłopi.

KINA:

Dom Ludowy — Zięciowie w opałach.
Grand-Kino — Na małej stacyjce.
Luna — Teatr art.-lit. „Gong”.
Mimoza — Mandaryn Wu.
Mewa — Za grzechy młodości.
Oświatowy — Pat i Patachon jako władcy.
Resursa — Blaski i nędze życia kurtyzany.
Spółdzielnia Państwowa — Prorok ulicy.
Cyrk Staniewskich (Al. Kościuszki 73) — Wielki program świąteczny.



On: „Dziś popołudniu taka śliczna pogoda, więc w żadnym razie nie pozostaniemy w domu!”
Ona: „Tak, chodź, idziemy do kina”.

(Punch).

Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dnia 30 grudnia dyżurują następujące apteki:
M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), K. Gaertner (Cegielniana 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), S. Jankieliewicz (Stary Rynek 9). (r)

„Betleem Polskie” w Teatrze Popularnym

W niedzielę o godz. 12 w południe Tow. im. Moniuszki odegra 3-aktową jasełkę L. Rydla „Betleem Polskie” z udziałem chóru 90 osób. Ceny miejsc od 50 gr. do 1.50.

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, piątek, raz jeszcze na przedstawieniu wieczorowym dane będzie rekordowe (36 przedstawień) „Kredowe Koło” po cenach popularnych.

Jutro, sobota, dwa przedstawienia:

o godz. 4 po południu premiera świątecznej bajeczki w 3-ach aktach dla dzieci B. Hertz i W. Tatarkiewiczówny p. t. „Choinka Bu ma i Bączka” w reżyserkim opracowaniu K. Tatarkiewicza, z muzyką Z. Białostockiego. W rolach ważniejszych: Jakubińska, Niemiżanka, Tatarkiewiczówna, Fabisiak, Krzemieński, Mroziński i inni.

Urozmaiceniem i sensacją widowiska będzie specjalnie skonstruowana szopka kukielkowa pomysłu art. mal. K. Mackiewicza.

Wieczorem o godz. 8.30 w dalszym ciągu przezbawna krotoczwila francuska T. Bernarda „Kawiarenka” z K. Szubertem w roli tytułowej.

W niedzielę (Nowy Rok) również dwa przedstawienia:

o godz. 4 po południu po cenach popularnych „Kredowe Koło”, wieczorem „Kawiarenka”.

W próbach pod kierunkiem reż. K. Tatarkiewicza 4-aktowy dramat Lengyela „Tajfun” z J. Boneckim w popisowej roli japończyka-Tokerao oraz Morską, Dziewońską, Woskowskim w rolach ważniejszych.

Następnymi premierami będą: Kazimierz Wroczyński, komedia satyryczna „Aby żyć”, oraz komedia stylowa Józefa Bliżnińskiego

Toga i biret

przyozdobią stopniowo wszystkich przedstawicieli sprawiedliwości

Od dłuższego już czasu wśród sfer sądowniczych kursują pogłoski o wprowadzeniu togi i biretu dla sędziów i prokuratorów.

Ministerstwo sprawiedliwości — jak się dowiadujemy — zaprojektowało wprowadzenie urzędowego stroju już przed kilku miesiącami.

Togi mają być zrobione z sukna czarnego z aksaminowym kołnierzem koloru fioletowego dla sędziów i buraczkowego dla prokuratorów.

Koszt togi wynosiłby około trzystu złotych. Ponieważ w Państwie jest około trzech tysięcy sędziów i prokuratorów, ogólna su-

ma, jaką należałoby wydatkować na ten cel, wyniosłaby około miliona złotych.

Ministerstwo Skarbu jednak biorąc pod uwagę tę wielką bądź co bądź sumę, zdecydowało projekt „ubierania” sędziów i prokuratorów w birety i togi wprowadzić w życie stopniowo.

Z początku togi otrzymają sędziowie i prokuratorzy Sądu Najwyższego, potem apelacyjnego, dalej okręgowego w końcu zaś sędziowie sądu pokoju.

Wobec wielkich kosztów, jakie musiałby na ten cel być zużytkowane, istnieje projekt, aby połowę kosztów pokrywali sędziowie i prokuratorzy z własnej kieszeni. (iks)

P. Groszkowski komisarzem wyborczym Ch.D.

Ożywiona akcja przedwyborcza Ch. D. w Łodzi i w województwie.

Jak już donosiliśmy przed paru dniami utworzony został w Łodzi komitet wyborczy Chrześcijańskiej Demokracji. Na ostatnim swym posiedzeniu komitet ten wyłonił cały szereg komisji, które już w dniach najbliższych przystąpią do energicznej akcji propagandowej, a przede wszystkim urządzania wieców. Na temże posiedzeniu były wiceprezydent miasta p. Groszkowski obrany został komisarzem wyborczym Chrześcijańskiej Demokracji na województwo łódzkie.

W dniu wczorajszym p. Groszkowski wyjechał do Warszawy, gdzie w porozumieniu z centralnymi władzami swego stronnictwa weźmie udział w petrakacjach z władzami centralnymi innych partii, stojących na gruncie narodowym i katolickim w sprawie utworzenia bloku.

Radna m. Łodzi p. Piechotkówna wydelegowana została do poszczególnych powiatów województwa łódzkiego, gdzie zajmie się propagandą na rzecz Chrześcijańskiej Demokracji.

Groźba strajku w Teatrze Miejskim

Personel techniczny żąda 13-ej pensji

Jak już donosiliśmy, zarząd Zw. Prac. Instytucji Użytk. Publicznej wystąpił do dyrekcji Teatru Miejskiego z żądaniem wypłacenia pracownikom technicznym 13-ej pensji. W ostatnich dniach przedstawiciele zarządu związku odbyli wspólną konferencję z dyrekcją teatru w powyższej sprawie. Konferencja ta nie dała żadnego rezultatu, gdyż dyrekcja teatru odmówiła kategorycznie wypłacenia 13 pensji pracownikom, uzależniając ewentualne wypłacenie jej od powiększenia przez magistrat subsydjum dla Teatru

Miejskiego. Wobec tego jednak, że magistrat nie jest skłonny do powiększenia subsydjum, sprawa utknęła na martwym punkcie. W dniu onegdajszym odbyło się walne zebranie pracowników teatralnych, na którym po wysłuchaniu sprawozdań z odbytych konferencji uchwalono dać dyrekcji teatru termin prekluzyjny do dnia 9 stycznia. O ile do dnia tego postulat 13 pensji nie zostanie zrealizowany, to w dniu 10 stycznia rozpocznie się strajk personelu technicznego teatru aż do odwołania. P.

Dalsze kary na członków komisji obwodowych

Wczoraj odbyło się ponowne posiedzenie okręgowej komisji wyborczej, na której rozpatrywane były w dalszym ciągu sprawy członków komisji obwodowych, którzy odmówili przyjęcia nominacji. Na posiedzeniu tem znowu kilkadziesiąt osób skaza-

nych zostało na 300 zł. grzywny za nieprzyjęcie nominacji. Należy zaznaczyć, że osoby, które czują się pokrzywdzone wymiarem grzywny winni w ciągu dni trzech wnieść reklamacje do przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej.

Rejestracja bezrobotnych

Magistrat m. Łodzi — Urząd Zasiłkowy dla Bezrobotnych — podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że do dnia 31 grudnia 1927 roku w godzinach od 9 rano do 1 po południu odbywać się będzie rejestracja bezrobotnych robotników fizycznych w biurach obwodowych Urzędu Zasiłkowego na doraźną akcję pomocy żywnościowej (z funduszy państwowych) i opałowej (z funduszy miejskich).

Do rejestracji zgłosić się mogą bezrobotni robotnicy fizyczni, którzy posiadają legitymację PUPP., nie są uprawnieni do pobierania zasiłków ustawowych lub zapomóg doraźnych, zgłosili się do rejestracji wzgl. kontroli w oddziałach PUPP. przed dniem 16-go grudnia 1927 roku i nie posiadają stałego źródła dochodu.

Bezrobotni, zamieszkali na terenie gmin wiejskich, t. j. poza granicami m. Łodzi, rejestrowani przez Urząd Zasiłkowy nie będą.

Zainteresowani bezrobotni zgłoszą się powinni do rejestracji w następujących biurach obwodowych Urzędu Zasiłkowego:

I B. O. — ul. Bazarna 5 — należący do I Oddziału PUPP.,

II B. O. — ul. Rokicińska 10/12 — należący do II Oddz. PUPP.,

III B. O. — ul. Żeromskiego 74/76 — należący do III Oddz. PUPP.

Bezrobotny, zgłaszający się do rejestracji, winien przedstawić:

- 1) dowód osobisty,
- 2) legitymację PUPP.,
- 3) świadectwo gospodarza lub administratora domu, stwierdzające, że mieszka w danym domu, że jest bez pracy, że jest samotny wzgl. kogoś ma na wyłącznym utrzymaniu (podać nazwisko, imię, wiek), kto z rodziny bezrobotnego pracuje.

Zaświadczenie powinno być opatrzone pieczęcią meldunkową i podpisem wydającego je właściciela wzgl. administratora domu. Podpis zaś tegoż winien być poświadczony przez odpowiedni Komisariat Policji Państwowej.

Czterdziestogodzinne nabożeństwo w kościele św. Krzyża

Dziś, w piątek, rozpoczyna się czterdziestogodzinne nabożeństwo w kościele parafialnym św. Krzyża w Łodzi i trwać będzie przez trzy dni, to jest przez piątek, sobotę i niedzielę, z kazaniem na sumie o godzinie 11 rano i na nieszpórach o godzinie 6 wieczorem.

Zakończą czterdziestogodzinne nabożeństwo w niedzielę, czyli w Nowy Rok, nieszpory z kazaniem i procesją, które rozpoczyna się o godzinie 5-ej.

Przez całą noc z dnia 31 grudnia na dzień 1 stycznia, to jest z soboty na niedzielę, odbywać się będzie adoracja przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu w celu uproszenia miłosierdzia i błogosławieństwa Bożego dla naszego miasta na rozpoczynający się rok nowy.

runkiem reż. M. Szpakiewicz dramata St. Przybyszewskiego „Śnieg”.

TEATR POPULARNY. Ogrodowa Nr. 18.

Dziś w piątek po raz ostatni ludowy dramat w 6-ciu obrazach Wł. Reymonta „Chłopi”. W sobotę o godz. 4 po poł. „Wierna Kochanka” M. Fijałkowskiego (ceny miejsc od 40 gr. do 1 zł) o godz. 8.20 wieczorem premiera wesołej operetki w 3-ach aktach p. t. „Wesoła para” z gościnnym występem reżysera operetki warszawskiej Antoniego Millera w roli tytułowej — obok gościa udział biorą najlepsze siły wokalne teatru pp. Jurdzińska, Piątkowska, Mieczysława, Urbański, Górecki, Moranowicz, Tartakowicz, Kalinowski i inni. Charakterystyczne tańce w wykonaniu nowozaangażowanego duetu baletowego. Piękne dekoracje przystosował art. mal. W. Makojnik.

„Wesoła noc Sylwestrowa”.

A więc już jutro! Radość rozpiera piersi tysiączne, że to już jutro będzie można godnie witać Nowy Rok na 2 przedstawieniach „Wesołej nocy Sylwestrowej” w Teatrze Popularnym o godz. 11.59 w i 1.57 w nocy. Przebogaty arcywesoły program aktualny ubawi i rozweseli nawet najsmutniejszych. Spodziewać się należy, że na obu przedstawieniach sala wypełni się po brzegi i rozbrzmiewać będzie nie milknącym śmiechem i oklaskami. Pozostałe bilety sprzedaje kasa teatru.

TEATR W SALI GEYERA. Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę o godz. 8.20 wieczorem i w niedzielę o godz. 4 po poł. i 8.20 wiecz. Teatr Popularny wystawia wesołą pełną beztroskiego humoru 3-aktową komedię A. Bisso-

na p. t. „Niespodzianki rozwodowe”. Udział przyjmują pp. Zastrzeżyńska, Openówna, Brzozowska, Dębicz, Grewicz, Puchalski, Madaliński.

„Wesoła noc Sylwestrowa”.

Jutro w sobotę o godz. 11.59 urządzają artyści Teatru Popularnego w Sali Geyera „Wesołą noc Sylwestrową”. Przygotowania do tej nocy wesela dobiegają końca. Cały zespół artystyczny pod kierunkiem wszystkich reżyserów gotuje się do bezkrawej, a zwycięskiej walki ze smutkiem, brzmieć musi śmiech szczery, beztroski! To też niech każdy kto pragnie godnie rozpocząć Rok Nowy niech spieszy na „Wesołą noc Sylwestrową” do Teatru w Sali Geyera, Piotrkowska Nr. 295 o godz. 11.59 w nocy. Bilety wstępu po bardzo niskich cenach sprzedaje kasa teatru.

Teatr literacko-artystyczny „GONG”.

Dziś w dalszym ciągu ciesząca się rekordem powodzeniem szlakerowa rewja świąteczna p. t. „Pali się” piera J. Nela, W. Jastrzębca, J. Starskiego i dr. Pietraszka w koncertowym wykonaniu gościnnie występujących: znakomitej artystki teatrów warszawskich M. Chaveau, znanego artysty teatrów „Perskie Oko” i „Qui pro Quo”, p. G. Cybulskiego oraz całego zespołu z pp. Cz. Popielewską, S. Talarico, Z. Duranowską, Bolciem Kamińskim, S. Laskowskim, A. Nowosielskim, S. Sielańskim i Cz. Skoniecznym na czele. Zespół baletowy z pp. I. Soboltówną i E. Wojnarem na czele. Doskonała ta rewja zapelnia codziennie widownię do ostatniego miejsca.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 7.45 i 10 wieczorem.

Świat niewidzialny

Niezmierzony świat słońc i światów, niedostrzegalny dla oka ludzkiego. Dziwy wszechświata. Tajemniczy towarzysz gwiazdy Syrjusza.

Minęło już kilka lat, odkąd wielki badacz przestworzy niebieskich Wolf z Heidelberga skierował teleskop opatrzonego w aparat fotograficzny w owo miejsce niebieskie firmamentu, skąd pyszny gwiazdozbiór Łabędzia z błyszczącą gwiazdą Deneb przesyła nam świetne pozdrowienie. Na aksamicie tła niebieskiego poza tą rodziną gwiazd rozpościera się Droga Mleczna. Płyta fotograficzna teleskopu uchwyciła tam jedyny w swoim rodzaju obraz, ukazujący nam niezmiernie rozległy świat mgławic, którego zewnętrzne kontury zdumiewająco podobne były do kształtu kontyentu amerykańskiego, tak jak go widzimy wszyscy w atlasach. Wolf, Kolumb owego świata astralnego, nazwał dlatego tę chmurę kosmiczną mgławicą Ameryki. Przeszukano następnie ów wycinek nieba przy pomocy najsilniejszych teleskopów, jednakże mgławica Ameryki dla oka ludzkiego zaopatrzona nawet w najostrożniejsze soczewki pozostała niewidzialna, ukazując się jedynie na płycie fotograficznej.

Kontury więc tej niebieskiej Ameryki we wszechświecie zupełnie dokładnie utrwalają się na światłoczułej płycie sztucznego oka fotograficznego, uparcie jednak odmawiają pojawienia się na siatkówce oka ludzkiego.

Świat mgławic, tam w owej przepastnej głębi, świecił światłem niewidzialnym, ultrafioletowym! Jego wieść promienna przeznaczona była tylko dla płyty fotograficznej nie zaś dla oka ludzkiego. Fotografia ukazała nam naturalnie tylko płaszczyznę tego zadziwiającego świata mgławic, w rzeczywistości jednak ma on prawdopodobnie kształt niezmiernego, wydłużonego lejka. Ten w najodleglejszych przestrzeniach od nas znajdujący się lejek, ten chaos rozpalonych, kipiących słońc, ten tuman milionów ognistych światów, przelatuje z zawrotnym ruchem wirującym przez bezmiar przestrzeni.

Oto zabawka Boża, oto ogniste koło, w którego rozpalonym gardle, mierzącym wiele milionów kilometrów, od czasu do czasu toną całe systemy światów, aby w owym kipiącym i dymiącym się chaosie znowu na nowo się urodzić.

Nigdy niebo nie dało nam bardziej zadziwiającego znaku, jak w ów wieczór, kiedy ultrafioletowe światło mgławicy Ameryki zesłało ziemi za pomocą płyty fotograficznej swoje pierwsze pozdrowienie. Tu objawił się

nam jakiś nadziemski byt, jakieś nadziemskie istnienie, którego majestatyczny cud paraliżuje wzloty najbujniejszej ludzkiej fantazji.

* * *

Czemże są inne niebieskie sygnały świetlne, nawet najbardziej zagadkowe, wobec tego misterjum? Czemże są podziwiane zewsząd ciemne linie na czerwono-błękitnej szybie naszej sąsiedniej planety Marsa, uważane za kanały, poza których cudowną budową — choć nam się wydają nadludzko gigantycznymi — zawsze jednak kryje się rozum podobny do ludzkiego, równy ziemskiemu.

Czy ci hipotetyczni marsjanie są olbrzymami czy karłami, zawsze są oni dziećmi planety, otulonej w płaszcz powietrzny jak nasza ziemia, ulepionej z tych samych pierwiastków jak nasza ziemia. Lecz nawet w najdalszych odległościach wszechświata, poza granicami naszego systemu słonecznego, błyszczą tylko słońca spokrewnione z naszym słońcem. Promienie dostające się od nich na naszą ziemię, przynoszą nam wiadomość o tajemnicach, są one jednak wszystkie podobne do ziemskich lub słonecznych. Oto istnieją planety, oświetlane promieniami sześciu słońc, różnokolorowych — cienie, rzucane tam przez góry, tworzą tam prawdziwą symfonię barw. Ledwie czerwone słońce znika za horyzontem, ukazuje się zielone, następnie niebieskie i t. d. Cudowne są te noce i dni oświetlone przez sześć słońc — wszystko to jednak, co o tem zjawisku wiemy, w każdym razie ziemskim naszym rozumem wytłumaczyć można.

Ale oto błyszczy tam daleko w przestworzu gwiazda Syrjusz. Jego wierny towarzysz przewyższa średnicą swoją naszą ziemię ledwie trzykrotnie, jest jednak cięższy niż kilka milionów kul ziemskich. Z jakiejże materji to ciało niebieskie może być stworzone? Małej szybkości, wielkości grosza, zrobionej z tej materji nawet najsilniejszy atleta ziemski nie byłby zdolny podnieść, jest ona bowiem 2000 razy cięższa niż najcięższy z ziemskich metali, irydium.

Dziwni muszą być atomy tworzące tę materję i dziwne zaiste istoty, zrodzone przez ten tajemniczy świat.

Wal.

Zmiana w godłach i oznakach instytucyj państwowych i samorządowych

W Nr. 115 Dziennika Ustaw Rzeczypospolitej z dnia 28 b. m. ogłoszone zostało rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 grudnia r. b.: „o godłach i barwach państwowych oraz o oznakach, chorągwiach i pieczęciach”.

Rozporządzenie powyższe, zmieniając częściowo przepisy dotychczas w tej dziedzinie obowiązujące, wprowadza nowy wzór herbu państwowego oraz chorągwi Rzeczypospolitej, przysługujących wyłącznie Prezydentowi Rzeczypospolitej.

Zmiana polega na ustanowieniu nowego rysunku Orła Białego oraz dodaniu w chorągwi Rzeczypospolitej, zawierającej postać rysunek orła, obramienia białego. Ponadto mocą rozporządzenia ustanawia się dla władz i urzędów państwowych w kraju i zagranicą oraz dla zakładów, instytucyj i przedsiębiorstw państwowych oznaki, złożone z herbu państwowego i napisu, odpowiadającego ich nazwie. Dla władz i urzędów samorządowych ustanawia się oznaki, złożone z herbu państwowego, z herbu województwa, do którego należą i napisu odpowiadającego ich nazwie. Władze i urzędy miast mogą w swej oznace w miejscu, przewidzianym dla herbu wojewódzkiego, umieścić własny, historyczny uzasadniony herb. Miastom, odznaczonym orderem, oraz województwom nadaje herby Prezydent Rzeczypospolitej, na wniosek Rady Ministrów; herby innych miast zatwierdza według własnego uznania minister Spraw Wewnętrznych na wniosek magistratu i rady miejskiej po porozumieniu z ministrem W. R. i O. P. Oznaki dla związków samorządu gospodarczego i zawodowego oraz innych korporacji prawno - publicznych zatwierdza właściwy minister w porozumieniu z ministrem Spraw Wewnętrznych. Dalsze przepisy rozporządzenia dotyczą flag, bander, chorągwi i sztandarów oraz pieczęci. Po za pewnymi zmianami w rysunku naogół obecny stan rzeczy nie uległ zmianie, z tem, że władze i urzędy samorządowe w przyszłości będą mogły używać jedynie pieczęci owalnej. W dalszym ciągu rozporządzenie zawiera szereg przepisów o karach, nakładanych na winnych używania chorągwi i godał państwowych bez właściwego zezwolenia lub znieważających herb państwowy lub chorągiew.

Rozporządzenie wchodzi w życie w trzy miesiące po ogłoszeniu. Jednak w ciągu 2-ech lat urzędy i władze mogą używać dotychczasowych pieczęci i oznak. Chorągwie i sztandary wojskowe, jak również wizerunki orla w orderach i odznaczeniach dotychczas ustanowionych lub nadanych, nie ulegają zmianie. (PAT).

GRAND-KINO

Dziś i dni następnych!

341-10
Początek seansów o 4-ej pp. w soboty, niedziele i święta o 1-ej po pol.
Ceny miejsc na pierwszy seans od 50 gr.
Orkiestra pod dyr. p. R. Kantora.

Potężna rewelacyjna premjera: Największa sensacja dnia Czołowe arcydzieło produkcji europejskiej!!! Największy arcyfilm sztuki, techniki i pomysłowości kinematograficznej, który zdobył niebywałe triumfy w Nowym Yorku, Londynie, Paryżu, Berlinie i Wiedniu pod tytułem:

„Na malej stacyjce”

Potężny dramat erotyczny w 10-ciu aktach, w którym wielka tragiczna MALY DELSCHAFT oraz uroczy bohater CARMEN CARTELLIERI wypowiada swoje ostatnie słowa artystyczne.

Rozpacz niezrozumianej duszy kobiecej...
Nocne dyżury kolejarzy...
Przejście z wytwornego środowiska do zaścianek...
Za winy niepopelnione...
Podstępna zasadzka...
Wykolejenie...
O krok od śmierci...

Nad program: **BOMBA ŚMIECHU** p. t. ???

Pamiętaj! — Reklama to potęga!

Björnsterne Björnson

Niebezpieczne konkury

(Nowelka duńska)

W czasie, gdy Aslang została dorosłą panną, nikt w Huseby nie mógł zasnąć spokojnie, gdyż co dzień młodziutki noc w noc urządzali bójki i awantury. Najgorzej było w sobotę w nocy, ale też wtedy stary Knut Huseby nie udawał się na spoczynek inaczej jak w ubraniu i z pałąk brzoową obok łóżka. — „Jeśli wychowałem sobie pannę, to potrafię ją też bronić” — mawiał Huseby.

Tore Nässet był tylko zwykłym chłopcem stajennym, wielu jednakże szeptało, iż on najczęściej przebywał z Aslang. Stary Knut niechętnie tego słuchał, mówił nawet, iż to jest nieprawda, „gdyż nie widział go nigdy przy niej”. Ludzie uśmiechali się i mówili między sobą, że gdyby stary dobrze poszukiwał po kątach, miast prowadzić bójki z tymi co awanturowali się i hałasowali we dworze, to możeby i znalazł Tore'go.

Nadeszła wiosna i Aslang pognęła bydło na hale. I gdy upalny dzień kładł się ciężko na dolinę, a góry wznosiły się chłodne i majestatyczne, gdy Aslang dęła w swój róg, gdy echo przynosiło dźwięk dzwonek i szczekanie psów — wtedy ciężko się robiło na sercu parobczakom, pracującym na polu, w dolinie.

W sobotni wieczór spieszili jeden przez drugiego w góry, na hale. Ale spotkała ich niemiła niespodzianka i jeszcze szybciej znaleźli się na dole.

Tam w górze, przed drzwiami domku Aslang stał jakiś parobczak i przyjmował każdego przybyłego razem z potężnym kijem. Skutki tych ciosów były tak dotkliwe, że później długo pamiętali jego słowa: „Przyjdź jeszcze raz, a dostaniesz więcej!” Domyślali się, iż tylko jeden w okolicy mógł mieć tak silną rękę, a był nim Tore Nässet. I wszyscy się godzili, że niesłusznym jest, aby taki zwykły chłopiec miał stać najwyższymi na halach Huseby. Zgodził się z tem i stary Knut, gdy usłyszał o zajściu, przytem zapewnił, że jeśli

nikt inny nie umie go poskromić, to dokaże tego on i jego synowie.

Coprawa stary Knut wkraczał już w sześćdziesiątkę, ale gdy we dworze panował zbytni spokój, chętnie próbował sił ze swym starszym synem.

Na górę do hal Huseby prowadziła tylko jedna droga, i to przez sam dwór. Gdy w następną sobotę wieczorem Tore chciał się dostać do hal i przekradł się przez dziedziniec z za węgła wyskoczył jakiś mężczyzna i chwycił go za pierś.

„Czego chcesz?” — krzyknął Tore i rzucił nim o ziemię, aż jęknęło.

„Dowiedz się!” — krzyknął ktoś za plecami Tore'go i uderzył go w kark; był to drugi brat.

„A tu idźcie trzeci!” — zawołał stary Knut atakując go z przodu.

W niebezpieczeństwie Tore okazał się jeszcze silniejszym. Zwinny jak wiewiórka, bił aż trzeszczało, wil się i wykręcał; gdzie padało uderzenie — nie było go, a gdzie się go nie spodziewali — tam poznawali jego pięści. Dostał w końcu w skórę, i to porządnie, ale stary Knut często potem mawiał, iż z silniejszym chłopcem nie miał jeszcze nigdy do czynienia.

Nie puszczili go wcześniej, aż go porządnie nie okrwawili, poczem Huseby rzekł: „Dość!” i dodał: „Jeżeli na przyszłą sobotę przedostaniesz się przez starego wilka i jego szczeniaków — dziewczucha będzie twoja!”

Tore jak mógł dowlókł się do domu i rzucił się na łóżko. Sława bójki na Huseby szybko rozniósł się po okolicy, lecz ludzie kiwali głowami i myśleli: „Czegoż on tam chce?”

Jedną tylko osobą myślała inaczej, a była nią Aslang. Tak niecierpliwie czekała na niego tej soboty! Gdy dowiedziała się, jaki obrót

„Jeśli nie dostanę Tore'go, to nie będę już miała ani jednego szczęśliwego dnia na świecie!”

Tore przeleżał całą niedzielę, a i w poniedziałek czuł, że nie wstanie. Wtorek nadszedł po nim środa, a on jeszcze leżał. W czwartek zaczął przemysliwać, czy nie mógłby wyzdrowieć do soboty i w piątek był już na nogach.

Dobrze pamiętał słowa starego:

„Jeśli na przyszłą sobotę przedostaniesz się przez starego wilka i jego szczeniaków — dziewczucha będzie twoja!” Spoglądał raz po raz na Huseby — „Ha! Nic więcej jak lanie nie czeka mnie!” — pomyślał sobie.

Jak już powiedziano na hale prowadziła tylko jedna droga, ale zwinny parobczak mógł się tam zawsze dostać, nie idąc konieczne prostą drogą. Wystarczyło objechać półwysp i przybić z drugiej strony do skały, a była zawsze pewna możliwość dostania się na górę, choć była ona z tej strony tak stroma, że nawet kozy górskie z ledwością się tam utrzymywały.

Gdy nadeszła sobota, Tore wczesnym rankiem wyszedł z domu. Słońce grało, a z gór wołało go coś i kusilo. Gdy się już miało ku wieczorowi i lekka mgła unosiła się ku górze i otulała szczyty — Tore siedział w swej łodzi. Spojrzał tam — na górę; było cicho i spokojnie. Spojrzał jeszcze raz, odbił łódkę i opłynął półwysp.

Na hali siedziała Aslang, skończywszy swą pracę. Myślała o tem, że Tore nie będzie mógł przyjść do niej tego wieczoru, choć tylu innych przyjdzie na jego miejsce. Usiadła tak, iż roztaczał się przed nią widok na całą dolinę, ale nie mogła patrzeć, bo ciężkie żalu spływały jej po policzkach. Nie zdając sobie z tego sprawy, podniosła się i usiadła z przeciwnej strony, nad morzem, a wielka płaszczyzna wód wlała dziwne ukojenie w jej serce. I nagle zanuciła smętną jakąś piosenkę, a głos jej rozchodził się daleko w ciemną i spokojną noc... Sprawdziło to jej wielką ulgę i zaczęła śpiewać drugą strofę piosenki... Wówczas wydało jej się, że ktoś daleko, tam na dole — odpowiada jej. „Boże! Któż to taki?” — pomyślała Aslang. Pod-

szła do młodej brzożki, rosnącej nad krawędzią przepaści, objęła ją rękoma i spojrzała w dół. Ale nic nie ujrzała. Fjord leżał ciemny i spokojny i nawet płak nie miał bezmownej ciszy. Usiadła i znowu zaczęła śpiewać i znowu usłyszała w odpowiedzi tę samą melodię, ale już znacznie bliżej.

— „Mimo wszystko musi tu ktoś być!” Aslang zerwała się i pochyliła nad przepaścią. Wtedy głęboko w dole, pod ścianą skalną ujrzała łódkę, która wyglądała jak mała muszelka.

Skierowała wzrok wyżej i spostrzegła czerwono-czapkę, a pod nią młodzieńca, wdrapującego się na górę po stromej ścianie.

„Boże! kto to jest?” — krzyknęła Aslang, pusiła brzożkę i cofnęła się przestraszona. Bała się odpowiedzieć na to pytanie, gdyż już wiedziała dobrze, kto to jest.

Rzuciła się na ziemię, objęła rękami chwyciła kępki trawy i trzymała je kurczowo, jakby to ona była zawieszona nad przepaścią. Jednak słabe korzenie nie wytrzymały i Aslang zaczęła głośno krzyczeć i błagać Boga Wszechmocnego, aby go miał w swej opiece. Ale zrozumiała, że czyn Tore'go był kuszeniem Pana Boga, i zwątpiła, czy Bóg mu pomoże.

„Tylko ten jeden, jedyny raz!” — błagała z głębi duszy, i objęła psa, jakby to był Tore, tarzała się z nim po ziemi, a czas dłużył jej się w nieskończoność.

Ale nagle pies wyrwał się z jej rąk. „Hau, hau!” — szczełkał w stronę przepaści i mierdał niespokojnie ogonem.

„Hau, hau!” — i oto nad brzegiem przepaści ukazała się czerwona czapeczka, a w chwilke później Aslang tuliła się do szerokiej piersi Tore'go.

I stali tak całe minuty, nie mogąc wymówić słowa, a gdy Tore zaczął w końcu coś mówić, nie było w tym żadnego związku.

A gdy stary Knut Huseby dowiedział się o tem, rzekł tylko:

„Takiego smyka warto mieć — dziewczucha będzie jego!”

Koniec.

Tł. z duńskiego H. Sow.

Sytuacja walutowa u schyłku starego roku

Naogół rok 1927 był dla złotego bardzo pomyślny

Rok 1927 kończy się dla naszej waluty pomyślnie. Złoty utrzymuje się na wszystkich rynkach zagranicznych na mocnym stabilizowanym poziomie. Według notowań z 23-go grudnia 1927 roku płać za 100 złotych w Gdańsku 57.43, w Berlinie 46.65, w Zurichu 58.10, w New Yorku 11.25, w Rydze 61, w Medjolanie 207.50, w Budapeszcie 63.90, w Bukareszcie 1825, a w Londynie równa się 1 funt szterling 43.50 zł.

Na rynku wewnętrznym utrzymują się dolary oficjalnie na poziomie 8.88 (prześciowo notowano je 8.88 i pół), a prywatnie zawierane są transakcje na 8.88 i pół. Zapotrzebowanie na gotówkę dolarową jest stosunkowo niewielkie, natomiast wzrósł silnie popyt na dewizy na New York, które notują nadal 8.90. Bank Polski płaci za dolary w większych banknotach 8.86, w mniejszych 8.85, a za dewizy 8.88. Transakcje kablem na New York robiono ostatnio przy kursie 8.91 i pół. Przy zamianie gotówki na kabel dopłacano 3, przy zamianie czeków na kabel 1 i pół promille.

Z dewiz europejskich wykazuje nadal silną tendencję Londyn, co przypisać należy poprawie angielskiego przemysłu handlowego, oraz wzrostowi dochodów rynku angielskiego ze sprzedaży złota. Dewiza na Medjolan notowana była 23 grudnia 47.07. W myśl uchwały włoskiej Rady Ministrów z dnia 22-go grudnia r. b. przeprowadzona została legalna stabilizacja lira. Wskutek tego Bank Włoski ma obowiązek wymiany biletów bankowych na kruszec na następujących podstawach: 19 lirów równa się 1 dolarowi, 92 liry 46 ct. — 1 funtowi szterlingowi. Parytet złota ustalono na 7.919 gramów czystego złota za 100 lirów, co równa się 3.65 lirom papierowym za 1 lra złoty. W związku z dekretem stabilizacyjnym zawarła Banca d'Italia w Londynie układ w sprawie uzyskania kredytu na cele

portycia kruszcowego w wysokości 125 milj. dolarów.

Według oświadczenia premiera Poincaré, uczynionego w Izbie Deputowanych, należy spodziewać się również w najbliższym czasie stabilizacji franka francuskiego. Waluta belgijska wykazuje od chwili ustawowej stabilizacji, przeprowadzonej w październiku 1926 roku — minimalne tylko wahania. „Belga” stoi zarówno w New Yorku, jakoteż i w Londynie powyżej parytetu złota, a na rynku brukselskim podaż zagranicznych walut wysoce koczonych stale przewyższa zapotrzebowanie. Zakupy złota i walut zagranicznych przez Belgijski Bank Narodowy, które w ciągu roku wzrosły z 495 milj. fr., wpłynęły dodatnio na aktywność bilansu płatniczego Belgii, tembardziej, że banki prywatne nie znajdując w Belgii dostatecznego oprocentowania dla kapitałów, które dysponują, umieściły poważne sumy zagranicą.

Dewiza na Berlin utrzymuje się na rynku warszawskim w granicach 213 — 213,15, zależnie od wielkości zapotrzebowania. Niemcy otrzymują wskutek oświadczenia Gilberta coraz mniejsze kredyty. Podczas, gdy bowiem niemieckie emisje zagranicą wyniosły jeszcze w październiku 1927 roku 526,1 milj., to w listopadzie zaledwie tylko 87,7 milj. marek. Ogółem w ciągu pierwszych jedenastu miesięcy r. b. Niemcy emitowały zagranicą obligacji na sumę 1.554 milj. marek, podczas gdy w tym samym okresie 1926 roku na 1.698 milj. marek.

Obrót na warszawskiej giełdzie dewiz jest znacznie większy, aniżeli w początkach grudnia. Zapotrzebowanie pokrywa Bank Polski przy udziale banków prywatnych. Szczególnie wielki popyt na dewizy dał się zauważyć przed świętami, jakoteż przed końcem roku, co tłumaczy się licznymi płatnościami zagranicznymi naszego przemysłu i handlu.

Dopływ walut i dewiz, oraz kruszcu do instytucji emisyjnej wykazuje stały wzrost, co tłumaczy się przyływem kapitałów zagranicznych dla polskich banków i przedsiębiorstw przemysłowych, zwłaszcza na Górnym Śląsku. Z tego też głównie powodu deficyt bilansu handlowego, wynoszący w listopadzie r. b. — 22,117,000 fr. zł., a za pierwszych jedenastu miesięcy 1927 roku 187,6, nie wpływa ujemnie na kurs naszej waluty.

Wzrost zapasu złota, walut i dewiz, zaliczonych do pokrycia obiegu banknotów i natychmiast płatnych zobowiązań był w pierwszej dekadzie grudnia znaczny, wynosił bowiem 15,738,682 złotych, tak, że stan tego rachunku wyrażał się na dzień 10 grudnia kwota złotych 1,177,407,807, z czego złotych 510,600,116 przypadało na kruszec, a złotych

666,807,690 na waluty, dewizy i należności zagraniczne, zaliczone do pokrycia. Na dzień 20 grudnia pokrycie wynosiło 1,181,8 milj., z czego kruszec 510,665,525 złotych, a waluty i dewizy 671,1 milionów złotych. Zapas walut i dewiz i należności zagranicznych niezaliczonych do pokrycia zmniejszył się w pierwszej dekadzie grudnia o 5,561,599 do kwoty 224,215,203 złotych, natomiast w drugiej dekadzie wzrósł o 8,8 do 233,1 milj. zł., portfel wekslowy wzrósł na 10 grudnia o 3,536,911 do kwoty 434,441,958 złotych, a na 20 grudnia o 2,8 do 437,2 milj. Natychmiast płatne zobowiązania wzrosły w pierwszej dekadzie o 21,883,778 do kwoty 666,409,506 złotych, a obieg banknotów o 488,140 do kwoty złotych 940,383,970; w drugiej dekadzie grudnia zwiększyły się obydwie pozycje łącznie o 14,6 do ogólnej kwoty 1,621,4 milj. Z tego obieg banknotów wyrażał się kwotą 932,6 (zmniejszył się o 7,7 milj.), a natychmiast płatne zobowiązania 688,8 milionów (wzrosły o 22,4 milj.).

A. Z. W.

Tel. 60-02

MAGAZYN MEBLI

Tel. 60-02

Narutowicza 45

„Zjednoczonych Stolarzy i Tapicerów”

Spółdz. z ogr. odp. w Łodzi, ul. Narutowicza 45

Posiada na składzie kompletne urządzenia mieszkań od najskromniejszych do luksusowych jako to: urządzenie pokoi sypialnych, stołowych, gabinetów, salonów, kuchni, meble klubowe, biurowe, żyrandole, ampie, obrazy i t. p. — jak również przyjmuje się wszelkie zamówienia w zakresie wewnętrznej architektury

Tel. 60-02

ZARZĄD.

Czy jesteś członkiem Czerwonego Krzyża?

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, 27 grudnia do poniedziałku, 2 stycznia 1928 r.
Dramat w 10 aktach, osnuty na tle powieści Balzac'a
spolszczonej przez Bay-Zeleńskiego

Blaski i nędze życia kurtyzany

W rolach głównych:

wytworna **Andree la Fayette**,
Ernest Fütterer
i „król niesamowitej maski” **Paweł Wegener**

Wzruszająca, pełna imponujących momentów treść!
Przemych i żądza współczesnego życia paryskiego.
Genialna realizacja poszczególnych etapów akcji!

Następny program: **„Wyzwolona kobieta”**

UWAGA: Ceny miejsc w dni powszednie: Balkon gr. 70. I-sze miejsce 60, II-gie 40, III-cie 30 gr. W soboty i święta, Balkon 80 gr., I-sze miejsce 70, II-gie 50, III-cie 40 gr. Passe-partout w niedziele i święta nieważne. 294

W. SALWA, ŁÓDŹ, NARUTOWICZA 27

i MONIUSZKI 2

POLECA:

KWIATY CIĘTE, DONICZKOWE
BUKIETY, KOSZE I WIENCE.

289-10



Obrączki ślubne

dukatowe
półdukatowe
i 56 próby

wszystkie fasony
i wielkości zawsze
na składzie.

Zegary i zegarki
w dużym wyborze

poleca
znana firma

JAN PLACEK

Brzezińska 10

269-24 Tel. 50-17.

Ceny konkurencyjne.

Sprzedaż biletów

Tramwajowych

miesięcznych i kwartalnych

odbywa się w czasie od 29 b. m. do 5-go stycznia
1928 r. w Polsk. Biurze Podróży

„ORBIS” przy ul. **Andrzeja 5**
oraz **Nowomiejskiej 2**

od godz. 9-ej rano do 7-ej po poł. bez przerwy.

Równocześnie biuro „ORBIS” sprzedaje
bilety kolejowe wszystkich klas i we
wszystkich kierunkach.

390-1

ogłoszenia drobne

Długoletnia współpracownica firmy

„Lucyna”

w Warszawie

Poleca wykwintną pracownię sukien i okryć
damskich po cenach przystępnych

J. MIKULSKA

ul. Zachodnia 22. 138-9

Potrzebni

biuralisci (stki) ze
znajomością języka
polskiego. Oferty ze
znacznikiem 50 gr. na
odpowiedź składać
w Administracji pod
„Przemyśl gdański”.

Kostjumy

maskaradowe wypo-
życzam. Wiadomość
Zamenhofa 19, m. 7,
I. p. front.

Sklep rzeźniczy

do sprze-
dania z całkowitem
urządzeniem miesz-
kaniem. Wiadomość
na miejscu, ulica
Rzgowska 139.

Potrzebni

energiczni chłopcy
do roznoszenia
i sprzedaży gazet.
Zgłaszać się do ad-
ministracji od 10-ej
do 12-ej przed poł.

Warunki prenumeraty: Miesięcznie 2 zł. 60 gr. za odesłanie do domu, 10 zł. za zamiejscowe 3 zł., zagranicą 5 zł. 70 gr.

Ceny ogłoszeń:

Za wiersz milimetry: przed i w tekście 40 gr., nadesłana 30 gr. (strona 4)

y), za tek (10 la nów) wiersz milimetry 12 gr., zwyczajne 3 gr., nekrologi 15 gr.,

ogłoszenia na pierwszej kolumnie w drugiej kolorze 20% drożej niż

za wyraz, nie mniej 50 gr., dla poszukujących pracy 3 gr.

Redaktor naczelny: Stanisław Targowski.

Wydawca: Towarzystwo Kulturalne „Resursa”

Redaktor odpowiedzialny: Michał Walter.

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska Nr. 85.